

**WYDAJE: R. S. W. PRASA**  
 REDAGUJE: KOMITET  
 ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11  
 TELEFONY NR: 21-41 21-44 - P. 11 12

# SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO:  
 POZNAŃ, ULICA NIECAŁA 6 • TELEFON 71-20

WROCŁAW - KATOWICE  
 4 SIERPNI 1949 R.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO:  
 BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 11 • TELEFON 34-46

**CZWARTEK**  
 CENA 15 ZŁ  
 ABONAMENT MIESIĘCZNY 45 ZŁ  
 REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO:  
 KRAKÓW, WIELNA 4 - TELEFON 57-77

## Surowe kary PZPN-nu na juniorów

# Wczasy ligowców zakończone

## W niedzielę rozpoczynamy II-gą serię rozgrywek 108:103

Rumuńscy lekkoatleci wygrali różnicą 5 punktów

### Kto wygra „Grand Prix” Polski



Fotomontaż z meczu lekkoatletycznego Polska Rumunia: 1) Finisz biegu na 800 m, 2) Bieg na 5000 m, prowadzi Kielas (Polska) drugi Firea (Rumunia) trzeci Boczar (Polska) czwarty Jaenitza (R), 3) Kiss (Rumunia), zwycięzca biegu 400 m. przez płotki, 4) Adameczyk i Ogłabin zwycięzcy biegu 110 m. przez płotki, 5) 3000 m. z przeszkodami Kielas przeszedł już przez przeszkodę w tyle Firea, Biernal i Naghy 6) Saeter (R) w skoku wzwyż, 7) Kierowscy drużyn Polski i Rumunii od lewej Praski, Hoffman K. Askanas, Silberstein Constantin i Cristea, 8) Finisz setki Kiszka i Buhl przerywają taśmę, 9) Brzozowski (Polska), w skoku wzwyż, 10) Firea (Rumunia) na trasie biegu 3000 z przeszkodami, 11) Reprezentacja Rumunii, 12) Kiss wygrywa ostatnią zmianę sztafety 4x400 m. która zdecydowała o wyniku meczu, 13) Desideriu i Zambresiano (Rumunia) zdobywcy I-go i II-go miejsca w rzucie oszczepem (Fot. Link)

## Echa wyprawy węgierskiej juniorów

WARSZAWA Na ostatnim zebraniu zarząd PZPN rozpatrywał sprawę zachowania się juniorów polskich podczas wyprawy na Węgry.

Po złożeniu relacji przez kierownika ekipy piłkarskiej, wiceprezesa Glinki i przedłożeniu oświadczenia opiekuna juniorów z ramienia Węgierskiego ZPN p. Glücka postanowiono ukarać 6 miesięczną dyskwalifikacją pomocnika Kożę z Cracovii z pozbawieniem na przeciąg roku prawa reprezentowania barw polskich względnie okręgu.

Poświęta (Ogniwo - Cracovia) ukarano sześciotygodniową dyskwalifikacją z pozbawieniem prawa reprezentowania barw Polski i okręgu do końca bieżącego roku.

Kapitan drużyny reprezentacyjnej juniorów Kaszuba otrzymał nagane wraz z pozbawieniem prawa piastowania kapitaną drużyny do końca bieżącego roku.

Wszystkim pozostałym juniorom uczestnikom wyprawy na Węgry zarząd PZPN postanowił wyrazić niezadowolenie z powodu niewłaściwego zachowania się poza granicami kraju.

Seniorom wyraził zarząd PZPN podziękowanie za godne reprezentowanie barw Polski w Debreczynie i Gdańsku.

Nasz komentarz odnośnie decyzji PZPN-u podamy w numerze poniedziałkowym.

WARSZAWA. Zarząd PZPN zgłosił kandydatury mjr. Sznajdra i Rutkowskiego jako sędziów na mistrzostwa świata, które odbędą się w 1950 w Brazylii.

\* Dnia 4. 8. 49 r. wszyscy pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, Ośrodka Kultury Fizycznej wspólnie z dziennikarzami sportowymi „SPORT-u” i „SPORTU I WZASÓW” oraz „TRYBUNY ROBOTNICZEJ” i „DZIENNIKA ZACHODNIEGO” wezmą udział w akcji żniwnej w Michałkowicach - Dwór.

## Łącz zostaje w ŁKS-ie

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Niespodzianka dla sportowej Łodzi była prośba Łąca skierowana do ŁKS - Włocławierz w której były reprezentant Polski prosił klub o udzielenie mu zwolnienia, gdyż w najbliższym czasie zamierza na stałe osiedlić się w Warszawie.

Niespodzianka była tym bardziej przykra, że ŁKS w przeddzień meczu z Legią nie mógłby skompletować ataku w którym wskutek dyskwalifikacji ubył już Janeczek. Okazało się, że Łącz niepotrzebnie spieszy się z wyjazdem do stolicy, ponieważ jako słuchacz trzeciego roku Wyższej Szkoły Teatralnej, zmuszony jest jeszcze co najmniej przez jeden rok uczęszczać do tej uczelni.

Łącz miał inne powody. Ten pracowity chłopak zrezygnował nawet z przyjemnych wczasów w Kudowie na których przebywał przez trzy tygodnie cała ligowa jedynostka ŁKS-u, aby okres wakacji wykorzystać na granie małej roli w teatrze. Ostatnio jak głosi fama Łącz znalazł się w dość kłopotliwej sytuacji materialnej. Zmuszony więc został oglądać się za miastem w którym otrzymałby normalne warunki dalszego kształcenia się.

Pertraktacje prowadzone przez macierzysty klub przyczyniły się do tego, że Łącz najprawdopodobniej w niedzielę wystąpi przeciw Legii w barwach swego klubu, do którego jak podał w treści swego podania bardzo się przywiązał.

# Mimo porażki - lekkoatleci nie zawiedli Braki techniczne nadrobiła ambicja

POLSKA - RUMUNIA 103:108

Po pierwszym dniu meczu międzypaństwowego Polska - Rumunia w lekkiej atletyce, prowadziła Rumunia 9-ma punktami. Miałoby szansa na zwycięstwo - tak mówiły cyfry w sekundach i metrach. A jednak mecz był do wygrania, nawet mimo braku Łomowskiego.

Mecz przegrała, o ile można tak powiedzieć, sztafeta 4x400 m. Puzio nie wytrzymał dystansu i to zdecydowało o wyniku meczu.

## ZACZEŁO SIĘ JUŻ OD NASZEGO PODWOJNEGO ZWYCIĘSTWA

Gdy zawodnicy do biegu 110 m p. pl. wchodzili w dolki startowe, mecz brzmiał 57:48. Liczyliśmy tu na zwycięstwo Adamczyka mimo, że faworytami byli Rumuni. Adamczyk nie zawiódł nadziei - wygrał bieg, prowadząc od startu do mety. Cichym bohaterem był jednak Ogłobin, który biegnąc niesłychanie ambitnie przysporzył nam cenne punkty. Jego drugie miejsce w dobrym czasie 15,9 sek. było bodajże największą niespodzianką, tym miśszą, że zawodnik ten dopiero w zeszłym roku zaczął poznawać tajniki techniki przechodzenia płotków.

Po biegu tym stan meczu wybitnie się poprawił. Rumuni prowadzili już tylko o 4 punkty (60:56).

## 64:63 DLA POLSKI

Bieg na 400 m należał do naszych mocnych punktów. Liczyliśmy tu na dwa pierwsze miejsca. Nie zawiedliśmy się Tandem Mach i Statkiewicz odniósł zdecydowane zwycięstwo. Dwaj Rumuni zostali w tyle.

Wynik Macha 50,4 jest najlepszym tegorocznym czasem na tym dystansie. Statkiewicz biegnąc po zewnętrznym torze, uzyskał 50,6 i wynik ten jest jego nowym rekordem życiowym.

Dwa te zwycięstwa rozpałły do białości 6.000-ną widownię. Tym bardziej, że objęliśmy prowadzenie 64:63.

## TRZECIE PODWOJNE ZWYCIĘSTWO POLSKI

Jeszcze nie umilkły brawa publiczności, a już nastąpił start do biegu na 200 m. Wygrał Stawczyk w doskonałym czasie 22,2 sek. mimo silnego czołowego wiatru na prostej. O drugie miejsce walczyli na ostatnich 40 m Buhl i Stonescu. Ostatni zryw Buhla dał mu drugie miejsce.

Publiczność szaleje. Prowadzimy 72:66.

Podczas biegu na 400 i 200 m rozpoznał się rzut oszczepem. Szkoda, że nie startował tu wicemistrz Polski Szelest. Start młodzieńczego utalentowanego Sidły nie wypadł źle, był on jednak jeszcze przedwcześnie.

To, że ten 17-letni chłopak po kilkumiesięcznej pracy rzuca ponad 51 m, mówi o jego możliwościach, jest to jednak za mało na ciężką walkę w meczu międzypaństwowym.

Wygrali Rumuni, zmniejszając naszą przewagę do jednego punktu. Prowadzimy 75:74.

## RUMUNI ZNOW PROWADZA

Niesłusznym byłoby twierdzenie, że Kielas zawiódł w biegu na 5000 m, faktem jest jednak, że po wynikach, jakie uzyskał w Gdańsku można się było po nim spodziewać

znacznie więcej niż 15,22,5 sek.

Trzeba być sprawiedliwym, że trafił on na doskonałe w tym dniu usposobionych Rumunów - obaj oni pobili rekord Rumunii.

Nagrodzono ich rzesistymi brawami i dodatkowymi fanarami, gdy stali na stopniach zwycięzców. Rumunia objęła prowadzenie 82:78.

## BRAWO ANTEK

Podwójne zwycięstwo Morończyka i Małeckiego znów przechyliło szalę zwycięstwa na naszą stronę. Dragomir, który legitymuje się wynikiem 4 m jest skoczkiem nieręglarnym. Nie umniejsza to jednak siły naszych reprezentantów.

Małecki wykazał dużą odporność nerwową. 3,60 m przeszedł on za 3 razem i mimo gorączki meczowej, 370 cm uzyskał przy pierwszej próbie.

Na wysokości 380 cm pozostał tylko Morończyk. Antek skakał jak za najlepszych dni. Każda wysokość przechodził za pierwszym razem, a jeśli nie uzyskał na tych zawodach najlepszego powojennego wyniku, to wina zmiennego wiatru, jak również braku przeciwników. Za jego wytrwałą pracę, niemal bezbłędnym styl i cenne punkty należą mu się słowa najwyższego uznania.

Wynik 86:85. Prowadzimy!

## BIEG NA 1500 M

Wiadomym było z góry że w biegu na 1500 m Rumuni zajmą dwa pierwsze miejsca.

Mówiąc o tym biegu nie sposób nie wspomnieć o Widerskim. Może stała mu się krzywda, że nie włożył on koszulki reprezentacyjnej i nie wziął udziału w pierwszym po wojnie meczu międzypaństwowym. Należałoby mu się to za jego wyniki w poprzednich latach i »przedownictwo« na tym dystansie w ubiegłym sezonie. Niestety w bieżącym roku rozpoczął on treningi dość późno i startował jeden raz.

Było to w Gdańsku na mistrzostwach Polski. Jak już o tym była mowa wcześniej, w biegu na 1500 m brało udział 25 zawodników. Po strzale startera 3 zawodników zostało przewróconych, trzecim był właśnie Widerski. Mimo straty 20 m obrzucim wysiłkiem doszedł on czołówek i przegrał minimalnie z rewelacją mistrzostw Potrzebowski.

Miejmy nadzieję, że wykaże się on jeszcze wynikiem w bieżącym sezonie i odzyska utraconą pozycję lidera.

Po tym biegu stan meczu brzmiał 98:89 dla Rumunii.

## DECYDUJĄCE KONKURENCJE

Rzut młotem, który według prognostyków był bezsporną domeną Rumunów zakończył się wprawdzie ich zwycięstwem jednak Masłowski i Sobota zdolali wywalczyć drugie i trzecie miejsce.

Toteż nasi goście zyskują tylko 1 punkt i prowadzą 99:94.

Do startu przygotowują się drużyny 4x400 m. Na trybunach wszyscy liczą punkty, dodają, odejmują, bowiem poza biegiem rozstawnym pozostała już tylko jedna jedyna konkurencja a mianowicie, trójskok. Za wszystkich obliczeń wynika niezbicie, że mamy szansę na zwycięstwo. Nie powinniśmy przegrać sztafety 4x400 m przecież obaj nasi zawodnicy na dystansie 400 m byli klasą dla siebie.

W kierownictwie naszej drużyny panuje jednak silne zdenerwowanie. Mach jeszcze nie przyszedł do siebie, mobilizuje się Korban i trzyma się go w pogotowiu. W tej chwili spada krótki lecz ulewny deszcz, przedłużając chwile emocji, nadziei i oczekiwania. Jeszcze raz oczy wszystkich zwracają się do programów jakie są składy drużyn? Rumuni wystawiają obu swych 400-metrowców, którzy przegrali dziś i na płotkarzy.

Jaki będzie skład naszej drużyny? Już zawodnicy stają na starcie, gdy dowiadujemy się: drużyna polska będzie w składzie: Puchowski (nie spodzianka mistrzostw), Puzio (którego doskonały bieg w dniu wczorajszym stoj nam żywo w pamięci), oraz Statkiewicz i jednak Mach. Obok naszej drużyny chodzą Korban i Lipski. Lipski po rozmowie z prezesem Forysiem gotów jest wziąć udział w sztafecie, mimo, że w najbliższy piątek idzie na operację wyrostka robaczkowego. Decyzja lekarza jednak jest nieublagana i bądźmy szczerzy, rozsądna: NIE WOLNO.

Drużyna Rumunii biegnie na torze 3, drużyna polska na 2-gim.

## PRZEBIEG SZTAFETY

Puchowski, mimo że jest nowicjuszem na dystansie 400 m pobiegł do skonała, przekazując pałeczkę Puziowi z przewagą 3 m nad Jecu. Puzio rusza bardzo ostro, jednak na prostej słabnie wyraźnie i na ostatnich 20 m traci do Moskowicza dobre 19 m.

Może Statkiewicz ruszył nieco za wolno ale uzyskał on czas najlepszy w drużynie polskiej, schodząc na swoim odcinku poniżej 50 sek. I dochodząc Truice wyraźnie. Truica dał z siebie wszystko i po biegu zemdlał.

Mach miał do odrobienia 5 m. Pobiegł wspaniale, jednak minąc już Kissa nie był w stanie. (Kiss legitymuje się czasem 50 sek.) Gdyby Mach zdobył się na naddudki końcowy wysiłek o kilka metrów wcześniej może wygraliśmy sztafetę i mecz ale i tak pobiegł on świetnie zbliżając się do Kissa, który osłabił na ostatnich metrach.

## 104:96 DLA RUMUNÓW.

## TROJSKOK

Jeszcze toczy się zacięta walka w trójskoku. Nie może ona nieść wielkiego wpływu na wynik meczu. Kuzmicki przedostatnim skokiem wychodzi na czoło. Krzyżanowski jest trzeci. Zdobywamy tu cztery punkty, ale mecz jest przegrany.

Pierwszy mecz lekkoatletyczny po wojnie wygrała Rumunia 108:103.

W. Gąssowski

**W dniu 2 sierpnia zmarł po długiej i ciężkiej chorobie znany działacz i publicysta sportowy wicedyrektor studium wychowania fizycznego na UJ były wizytator WZ na terenie okręgu krakow-kla. długoletni członek Ogólna - Cracovii dr. Józef Flign przeżywszy lat 63. Część Jego pamięci.**

## Wyniki dotychczasowych meczy lekkoatletycznych

### POLSKA - RUMUNIA

Konkurencje	13 i 14. 8. 1929 Lwów 126:41 pkt.	30. i 31. 7. 38 Czerniowce 96:49 pkt.	31. 7. 1. 1. 8. 49 Warszawa 103:108 pkt.
100 m	11,0 Szejnach (P) 11,1 Czyż (P) 11,3 Jaworski (R) — Herjen (R)	11,1 Danowski (P) 11,2 Trojanowski (P) 11,4 Lies (R) — Jordache (R)	10,8 Kiszka (P) 10,9 Buhl (P) 11,2 Stonescu (R) 11,3 Toma (R)
200 m	23,4 Gniech (P) 23,6 Szejnach (P) 24,1 Joan (R) — Jaworski (R)	— — — —	22,2 Stawczyk (P) 22,8 Buhl (P) 23,0 Toenescu (R) 23,2 Toma (R)
400 m	52,8 Piechocki (P) 52,9 Gniech (P) 54,1 Kappler (R) — Joan (R)	51,2 Śliwak (P) 51,5 Drodzowski (P) 52,3 Nemes (R) 53,4 Jordache (R)	50,4 Mach (P) 50,6 Statkiewicz (P) 52,0 Jecu (R) 52,9 Moskowicz (R)
800 m	2,00,2 Kóstrzewski (P) 2,01,0 Jaworski (P) 2,04,3 Velcovici (R) — Lazar (R)	1,57,1 Staniszewski (P) 1,59,5 Zylewicz (P) 2,01,5 Lapusan (R) 2,02,6 Nemes (R)	1,55,2 Talmaciu (R) 1,55,6 Statkiewicz (P) 1,57,8 Korban (P) 2,00,0 Pandrea (R)
1500 m	4,02,0 Petkiewicz (P) 4,09,1 Jaworski (P) 4,09,8 Silaghi (R) — Velcovici (R)	4,05,2 Sildan (P) 4,07 Kiss (R) 4,09,9 Winecki (P) 4,34 Asmed (R)	3,57,4 Talmaciu (R) 4,01,0 Popp (R) 4,10,2 Kwapień (P) 4,11,2 Potrzebowski (P)
5000 m	15,40,2 Petkiewicz (P) 15,58,0 Sawaryn (P) 16,08,2 Nicolae (R)	15,35,6 Soldan (P) 15,50,6 Cristea (R) 16,35 Jonita (R)	15,10,8 Joenitza (R) 15,17,8 Firea (R) 15,22,6 Kielas (P) 15,43,8 Boczar (P)
10000 m	32,09 Kiewicz (P) 33,30,0 Sawaryn (P) 34,43 Pauh (R) — Sarbu (R)	— — — —	32,40,8 Radu (R) 32,50,0 Cristea (P) 33,24,2 Wiecek (P) — Piotkowiak (P)
3000 m przezsk.	— — — —	— — — —	9,38,2 Firea (R) 9,42,8 Kielas (P) 10,05,8 Biernat (P) — Vladuca (R)
110 m pl.	15,6 Trojanowski (P) 16,4 Albrich (R) 16,6 Schoop (R)	15,6 Haspel (R) 16,6 Crubca (R) 17,0 Majeszczyk (R) 17,3 Mucha (P)	15,8 Adamczyk (P) 15,9 Ogłobin (P) 16,0 Kiss (R) 16,2 Dumatrescu (R)
400 m pl.	57,8 Kóstrzewski (P) 59,8 Joan (R) 60,0 Kappler (R) — Gniech (P)	— — — —	54,6 Kiss (R) 55,4 Truica (R) 55,6 Puzio (P) 58,0 Wdowczyk (P)
4x100 m	45,0 Polska 46,0 Rumunia	— —	43,0 Polska 44,2 Rumunia
4x400 m	3,31,5 Polska 3,36,1 Rumunia	— —	3,23,2 Rumunia 3,24,0 Polska
sztaf. olimo.	— —	8,59,1 Polska 8,44,5 Rumunia	— —
kula	13,94 Heliasz (P) 13,11,5 Górski (P) 12,30,5 Fulicea (R) 10,78 Joan (R)	14,78 Fiedoruk (P) 14,74 Praski (P) 14,23 Guran (R) — Schulrei (R)	14,73 Raica (R) 14,39 Praski (P) 14,31 Krzyżanowski (P) 14,21 Negreiu (R)
dysk	41,43 Górski (P) 38,43 Heliasz (P) 33,67 Popow (R)	44,08 Fiedoruk (P) 42,85 Praski (P) 37,30 Borcoman (R) 35,95 Gurau (R)	44,98 Raica (R) 41,70 Constantin (R) 39,56 Praski (P) 39,47 Hoffman K. (P)
młot	— — — —	— — — —	49,97 Constantin (R) 47,66 Masłowski (P) 43,40 Sobota (P) 32,74 Negrutin (R)
oszczep	60,48 Negotin (R) 49,78 Buchala (P) 48,15 Cenu (P) 44,39 Onziul (R)	62,59 Vamann (R) 59,81 Mikrut (P) 52,68 Hockel (R)	55,17 Lambresiano (R) 53,59 Deziderin (R) 53,07 Szędzielnor (P) 51,29 Sidlo (P)
w dal	691 Sikorski (P) 632 Wiczorek (P) 598 Biro (R) 529 Herien (R)	705 Hoffman K. (P) 698 Jonescu (R) 684 Lupon (R) — Sullikowski (P)	720 Adamczyk (P) 676 Vizemajer (R) 678 Taus (R) 676 Kiszka (P)
wzwyż	172 Lokajski (P) 172 Schoei (R) 168 Trojanowski (P) 168 Biro (R)	175 Kalinowski (P) 175 Rejanc (P) 170 Sbanic (R) 170 Stohitescu (R)	190 Soeter (R) 185 Brzozowski (P) 180 Skalbania (P)
tyczka	352 Adamczak (P) 342 Biro (R) 333 Wiczorek (P)	380 Mucha (P) 340 Klemczak (P)	380 Marończyk (P) 370 Małecki (P) 370 Dragomir (R) 320 Taus (R)
trójskok	— — — —	— — — —	13,69 Kufnicki (P) 13,66 Soetel (R) 13,56 Krzyżanowski (P) 13,43 Baruch (R)

## Dyscyplina

Brzmi to surowo, a jednak pojęcie to związane jest nierozdzielnie ze sportem, w każdej jego dziedzinie nie tylko wyścigiem tam, gdzie występuje zespół, lecz także tam, gdzie bierze udział jednostka.

Sportowiec t. zw. „luźnych obyczajów” nie osiągnie niczego nie dojdzie do niczego, mimo okresowej ambicji i sporadycznych wzdolów. Wie o tym i napewno już się przekonał każdy z ćwiczących, któremu dane było stanąć w szrankach i któremu nie obce są ambicje zwycięstwa. Nie ma zwycięstw bez walki, nie ma walki bez przygotowania się do niej i — to jest właśnie wspaniały żywioł sportu wyczynowego. Nie może też być mowy o właściwym przygotowaniu się bez przyswojenia sobie bez reszty dyscypliny wewnętrznej — bowiem wszystkie sprawy trudne, wymagające wysiłku fizycznego, psychicznego i nerwowego w sporcie — jednocześnie domagają się oczywiście — wysokich kwalifikacji charakteru i umiejętności podporządkowania się nakazom własnym a także przychodzącym z zewnątrz.

Tęto wymaga się od sportowca w pełnym znaczeniu tego słowa. Wymaga się istotnie dużo, wiecej wczasy należy rozważyć czy się temu sprosta. Rzecz — powtarzamy — niełatwa, bo sport wyczynowy, obok powierzychowych, często jedynie emocjonalnych wrażeń optycznych dla przyswójnego obserwatora — wymaga poświęcenia samozaparcia, podporządkowania takim czy innym rygorom, własnie — dyscyplinie.

Wiadomo, że w wieku młodzieńczym, najtrudniejsze może — obok wciągnięcia się do wielu innych, nowych, zawyłych odkrywanych niemal każdego dnia spraw — to przyswojenie sobie dyscypliny.

Sport ma być przyjemnością, rozrywką. Pojęcie dyscypliny, tedy się — zrywaniem i sportu, obywat.

nakazującym, ujmującym w karby — być może nawet nienawistnym. Dlatego na wstępie napisaliśmy, że brzmi to surowo. Bo surowy i trudny jest w swym założeniu sport wyczynowy.

Sport ma być przyjemnością, lecz w żadnym wypadku nie może być czymś bezplanowym i chaotycznym, poddyktowanym jedynie fantazją i lekkomyślnością. Traci wówczas swój sens i wszystkie swe wartości. Traci też, jeśli mowa o sporcie wyczynowym, efektywne walory, a wytknięte cele stają się nieuchwytnie, czasem aż nawet graniczące z niepotrzebnie z obreza kole udreki.

Niezawasze jeszcze wśród szeregów naszych sportowców spotykamy się z tą właśnie dyscypliną. Objawia się to różnie i różnie jak wiemy, pozostawia ślady, osady i rozgoryczenia. Ach wiemy o tym zbyt dobrze, dyskutujemy o tym, martwimy się. Prasa sportowa i codzienna nierzadko plectnuje z zawstydzeniem co bardziej rażące wypadki. Czy ze skutkiem? Sądźmy, że jak dotychczas raczej ze skutkiem zbyt znikomym. Nikomu przecież nie zależy by sobie, jak to może być zapewne tłumaczone, wzajemnie dokuczać. Chodzi o pewną istotną zasadę, bez której sport nasz niewątpliwie może opóźnić swój rozmach, akcentujący się jednak ostatnio wyraźnie.

Nie jest intencją tego artykułu by rzucić w kogoś kamieniem. Wierzymy i ufamy, że każdy z Czytelników dobrze rozumie o co nam chodzi, a ten ze sportowców, który ewentualnie poświeci w wolnej chwili nieco czasu by rzecz ująć głębiej, będzie mógł rozważyć czy zupełnie jest w porządku. To znaczy czy pod tym względem nie może zarzucić nie może.

Wiemy o tym że takich sportowców, z których jesteśmy coraz bardziej dumni jest już sporo, ale wiemy też, że to nie wszyscy.

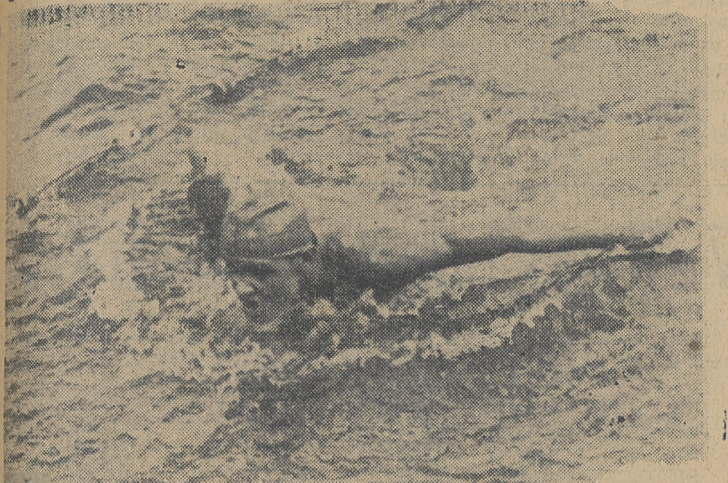
STEFAN GOSTOMSKI

# Młódzież triumfowała bezapelacyjnie

## ale sam talent nie wystarczy

### Refleksje po mistrzostwach pływackich w Warszawie

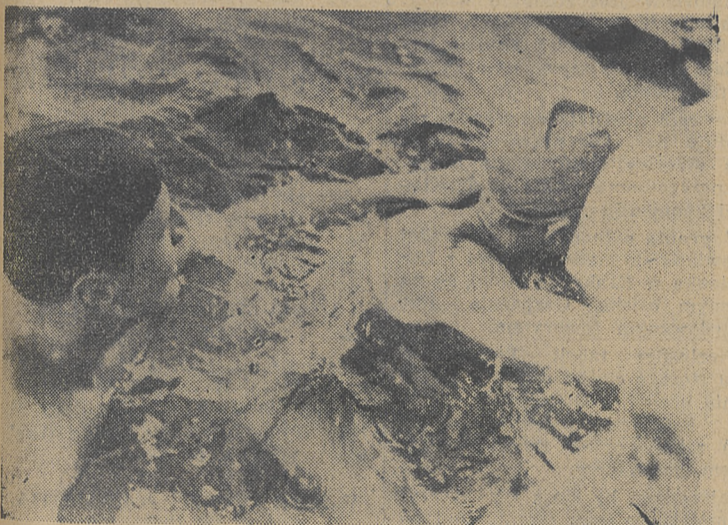
W roku ubiegłym młodzież pływacka przypuściła generalny atak na tytuły mistrzowskie. Atak się wtedy nie udał. W tym roku młodzież święciła wielkie triumfy. Ze starej generacji w mistrzostwach brali udział już tylko trzech zawodnicy, ci najbardziej wytrwali i pilni. Zarówno Marchlewski, 'Dzień i Taedling stanęli na wysokości zadania, bijąc na niejednym dystansie rekordy okręgowe. Ale to nie wystarczyło aby być pierwszym. Przyszli do głosu pływacy młodzi, zwyciężali zawodnicy z większą dynamiką, zwyciężali bardziej uzdolnieni.



Cichoński Ryszard, „Związkowiec” Poznań, pewnie dopływa do mety, wyrównując rekord Polski na 100 m stylem motylkowym. J. Nogaj

Piszemy „uzdolnieni”. Uzdolnieni byli właściwie wszyscy zawodnicy startujący na basenie warszawskim. Jedni mniej, drudzy więcej. Zwycięzali oczywiście ci najbardziej zdolni. A jednak różnica wyników nie była duża, ba była nawet niepokojąco mała.

Jeszcze w tym roku zwyciężali jednostki wybitnie utalentowane, ale już o zajęciu drugiego miejsca decydowała ilość przepłyniętych na treningach kilometrów. Prawie wszyscy wicemistrzowie i posiadacze trzeciego miejsca, to „przedownicy pracy”, jeśli chodzi o trening. Wymienimy nazwiska: Boniecki, Taedling, Nikodemski, Rybkowski i Kuklok. To ci, którzy nie zdobyli w tym roku tytułów mistrzowskich, dla których jednak dostęp do tego tytułu będzie zawsze łatwy.

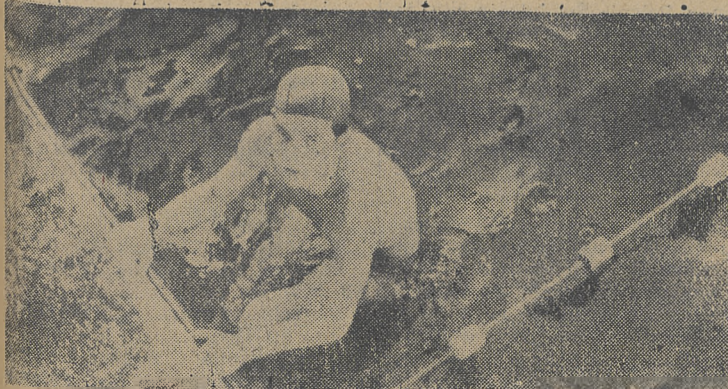


„Nie martw się, miałeś pecha” — pociesza Szoltysek Nikodemski go zwyciężkim biegu na 200 m, stylem klasycznym. J. Nogaj

Dlatego ostrzegamy dzisiaj Procla i Ludwikowskiego. Za rok nie będzie wystarczająco być wybitnie uzdolnionym aby wygrać, za rok będą momenty pracowitości odgrywały rolę nieproporcjonalnie większą niż w latach ubiegłych, niż w roku bieżącym.

**ODPOWIEDZ MALKONTENTOM**  
Na mistrzostwach padły trzy nowe rekordy Polski i jeden rekord został wyrównany. To już pewien sukces pływaków. A jednak znajdujemy wielu malkontentów, którzy powiadają:

— Takie rekordy... gdyby to rekord Polski Bocheńskiego na 100 lub 200 m, został pobity...” lub „Dlaczego Gremłowski nie ustanowił nowego rekordu Polski na 1500 m? Przecież miał go ustalić...”  
Z rekordami Bocheńskiego, to rzeczywiście przykra sprawa. Będziemy musieli jeszcze trochę poczekać zanim zostaną one poprawione. Procla i Ludwikowski mieli rzeczywiście wielką szansę, aby w swojej karierze



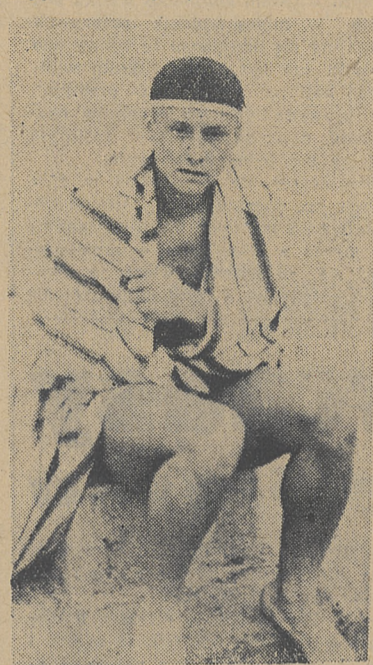
Młodzieńki Kękus z Ognia Kraków, jest poza Jabłońskim najlepszym wznakowcem Polski. J. Nogaj

opieka. Nie można bić rekordów bez intensywnego treningu, nie można także intensywnie trenować z pustym żołądkiem.

„Ghandi” znajduje się w ciężkich warunkach materialnych i trzeba mu natychmiast pomóc.

Praca i trening poraż 9-ty  
W artykule niniejszym padły już ośm razy słowa „praca” i „trening”. Czy nie za często pomyśli nie jeden Czytelnik, bo przecież w mistrzostwach brali także udział zawodnicy, którzy przed rokiem nie byli nikomu znani a jednak wywalczyli sobie dobre miejsca w finałach.

Oczywiście, Mroczkowski np. nie był przed rokiem jeszcze nikomu znany, a w finale na 100 m. dowolnym zajął 4-te miejsce, także Kękus II



Manowski (AZS Wrocław) przed finałem biegu na 100 m. st. dow. J. Nogaj

wicemistrz w stylu na wznak, stałoby walczyć pierwszy w mistrzostwach dopiero w zimie.

Ale Kękus II pamiętamy jeszcze z obozu kondycyjnego dla najmłodszych juniorów, jaki się odbył dwa lata temu w Sierakowie. Kękus już wtedy pływał dużo kilometrów dziennie i dzisiaj dopiero zbiera owoce swojej pracy. Tak samo Mroczkowski trenuje już w klubie blisko trzy lata, a trenuje naprawdę wzorowo.

#### LICZYMY NA PRZĘDĘ

Talenty jest Przęda. Jego rezultaty na 200 m. są nawet dla liderów klubu grubą niespodzianką. Chłopak zapoznał się z systematycznym treningiem dopiero w ubiegłym roku, — postępy są więc duże. Może właśnie on będzie tym idealnym dwustumetrowcem...?

#### POPRAWA W ST. KLASYCZNYM I NIEKLASYCZNYM

W stylu motylkowym i klasycznym nie dzieje się nic nowego. Te same nazwiska, oraz stała i systematyczna poprawa wyników. Gorzej wygląda sytuacja w stylu na wznak, gdzie wielu zawodników znacznie pogorszyło swoje wyniki. Jedynie dwaj pierwsi, Jabłoński i Kękus nie zawiedli.

#### WARTOŚCIOWY REKORD

Poświęćmy jeszcze kilka słów naj młodszej konkurencji, pływaniu 50 m. z granatem. Zimny przepłynął ten dystans w 33,8 sek. a podobno pływał na treningach już lepiej. Przypuszczam, iż można jedną ręką pływając osiągnąć tak pierwszorzędną rezultat.

Ten pierwszy na tym dystansie rekord, jest rekordem naprawdę dobrym i trudnym do pobicia. Duża jednak różnica czasów pomiędzy Zimnym i ostatnim zawodnikiem wskazuje na to, że za mało jeszcze uwagi poświęcono tej konkurencji, która

powinno być szczególnie pielęgnowana.

Szkoda, że w tym dniu mało było na basenie instruktorów wojskowych, mieliby okazję oglądania najlepszych wzorów. Obserwowaliśmy dawniej

żołnierzy pływających z granatem. Nie osiągnęli oni nawet w przybliżeniu wyników jak na mistrzostwach Polski, bo nie wiedzieli, jak najwygodniej pływać.

J. NOGAJ



Rybkowski „Stal” Ostrowiec, z niepokojem przygląda się zmaganiom kolegów z drugiego przedbiegu na 200 m. st. dowolnym.



Prezentacja mistrzów i wicemistrzów Polski na rok 1949 J. Nogaj

## Zawodnicy ZS „Górnika” przystępują do współzawodnictwa

W poprzednio zamieszczonym artykule pisaliśmy o inicjatywie górników, którzy wystąpili z projektem współzawodnictwa w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

W artykule tym wyjaśniliśmy nam na czym polegać będzie współzawodnictwo między działaczami sportowymi Zrzeszenia Sportowego „Górnika”, nadmieniamy, że następnie pisać będziemy, o współzawodnictwie klubów wycieczkowych „Górnika”, które jest również nowością w dziedzinie sportu.

#### ZADANIE WSPÓLZAWODNICTWA

Zadaniem zainicjowanego przez górników współzawodnictwa jest podniesienie w klubach poziomu sportu wycieczkowego, podniesienie w ogóle poziomu kultury sportowej, zwiększenie dyscypliny i karności, wpojenie w członków zasad szlachetnej rywalizacji i rycerskości w walce na boisku, wyszukiwania talentów i udzielanie im pomocy, a nadto podniesienie poziomu ideologicznego zawodników.

Aby te cele osiągnąć, należy przeorganizować kluby na nowych zasadach, a po pierwsze przeprowadzić selekcję wśród członków przez zastosowanie krytyki i samokrytyki na wewnątrz zebraniach klubów. Wyrzucimy z prac klubów jednostki mało-wartościowe, a wykorzystamy element członkowski, odznaczający się pozytywnym stosunkiem do pracy sportowej i zdolnych do twórczego wysiłku.

Zawodnikom zaś należy stworzyć odpowiednie warunki do uczestniczenia we współzawodnictwie.

#### JAKIE KLUBY GÓRNICZE MOGĄ UCZESTNICZYĆ WE WSPÓLZAWODNICTWIE

Regulamin współzawodnictwa klubów wycieczkowych „Górnika” przewiduje następujące warunki: przede wszystkim więc zarząd klubu musi podpisać zobowiązanie o przystąpieniu do współzawodnictwa. Klub biorący udział we współzawodnictwie musi posiadać nie mniej, jak OŚMIĘ CZYNNYCH SEKCJI SPORTOWYCH, a między innymi sekcje gimnastyki wolnej przyrządowej, lekkiej atletyki, pływania, strzelectwa, szermierki, boksu, narciarstwa, kolarstwa, piłki ręcznej, piłki nożnej, hokeja lub atletyki.

Łącznie regulamin wymienia szesnastka działów sportu, które mogą uczestniczyć we współzawodnictwie. Wszystkie inne posiadane przez kluby sekcje będą również punktowane, ale o 50 proc. niżej.

Bardzo obszernie sprecyzowane są zasady na jakich następować będzie ocena pracy klubów współzawodniczących. Wachlarz zadań ustalony został bardzo szeroko. Współzawodniczące kluby muszą bowiem

wyszkoleniowej, wychowawczej i na polu sportu wycieczkowego.

#### PUNKTOWANIE

Regulamin współzawodnictwa zawiera dokładną tablicę punktowania osiągnięć, przy czym skala punktowania jest równie szeroka, jak i za sady oceny. Stwarza to klubom dogodną okazję, można bowiem będzie uwzględnić dzięki temu wszystkie aspekty pracy danej jednostki sportowej, bez szkody dla innych uczestniczących we współzawodnictwie

#### PUNKTY UJEMNE

Szczególnie dużo punktów ujemnych przewiduje regulamin za wszystkie wypadki uchyleń ze stroju klubu, jak i poszczególnych zawodników. Tak naprzykład za niedbałą pracę cały klub obciążony może być 580 punktami karnymi, za wykluczenia zawodnika z gry — 75 punktów karnych, za zawieszenie na okres 6 roku 150 punktów karnych, za zawieszenie na okres dłuższy ponad rok 300 punktów karnych. O ile zaś boisko klubu za przekroczenia w trakcie trwania współzawodnictwa decyzją władz sportowych zostanie zamknięte, klub traci aż 1000 punktów.

Jak z tego wynika, inicjatorzy współzawodnictwa wiele uwagi przywiązują do poziomu wychowania sportowego członków klubów wycieczkowych, nagradzając ich za osiągnięte dobre rezultaty, a zarazem karząc za przekroczenia i niesportowe zachowanie się.

Jest w tym zawarty ważny moment wychowawczy, gdyż przecież powszechnie wiadomym jest, że poziom wychowania naszych zawodników w wielu wypadkach pozostawia wiele do życzenia.

Jeżeli pisząc o współzawodnictwie działacze sportowych stwierdzili, że jest ono bardzo pożyteczne i zasługujące na rozpowszechnienie to tym bardziej poszczególne zrzeszenia sportowe, skupiające tysiące młodych robotników powinny się zainteresować inicjatywą górników, organizujących współzawodnictwo klubów wycieczkowych.

Jest ono bowiem niewątpliwie jedną z dróg, którą sport związkowy, sport robotniczy krocząc wioden do osiągnięcia coraz wyższego poziomu pracy i lepszych rezultatów sportowych.

A to przecież jest jednym z najważniejszych celów związkowych zrzeszeń sportowych.

T. L.

#### DALSZE SPOTKANIA W LIDZE PIŁKI WODNEJ

**KATOWICE.** Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej wizytą pływaków węgierskich i mistrzostwami Polski, w nadchodzącą sobotę i niedzielę 6 i 7 bm, rozegranych zostanie dalszych 8 spotkań o mistrzostwo ligi piłki wodnej.

Według terminarza w dniach tych rozegrane zostaną następujące mecze:

#### SOBOTA 6 BM.

**WARSAWA:** AZS — Gwardia Kraków Ogniw — Legia Warszawa  
**BYTOM:** Polonia — Ogniw — Cracovia.

#### WROCŁAW: AZS — Stal Katowice

**NIEDZIELA 7 BM.**  
**WARSAWA:** Legia — Gwardia Kraków AZS — AZS Poznań  
**BYTOM:** Polonia — Spójnia Poznań  
**OSTROWIEC:** Stal — Stal Gliwice

## Tu Poznań

\* Zainteresowanie meczem Kolejarska z krakowską Wisłą, jest niebywałe. Telefony w sekretariacie klubu dzwonią nieustannie. Co chwile to inna wycieczka awizuje swój przyjazd.

Zgłoszono wycieczki ze Szczecina, Piły Krakowa a nawet z Łodzi. Spotkanie poznańskie sędziuje sędzia Naporski z Łodzi.

\* Wisła przybędzie do Poznania już we czwartek i zamieszka w hotelu Continental. Dla pewności przed meczem odbędzie jeszcze jeden trening.

\* Trybuny na boisku Kolejarska zostały powiększone. Rozszerzono wal, tak że pojemność boiska wzrósł może do 18 tysięcy.

\* Białas, Tarka, Tomiak i czołowi koszykarze Kolejarska trzech olimpijczyków otrzymają upominki za zasługi położone około rozwoju klubu.

Po meczu nastąpi otwarcie świetlicy kolejarskiej (Dwa pokoje z czytelnia i biblioteka). Będzie ona codziennie otwarta od godz. 15 do 21.

\* Spotkanie kolejarska z warszawską Legią przełożone zostało z niedzieli dnia 28 bm. na sobotę dnia 27 bm.

Stało się to na prośbę Legii stołecznej, która wyjeżdża na „turniej partyzancki” do Pragi czeskiej organizowany w dniach od 29 do 30 bm.

\* Skrzypniak Marian, ligowiec Warty w dniu 30 lipca pożegnał się ostatecznie ze stanem kawalerskim. Ślub jego odbył się w Poznaniu w kaplicy górzyńskiej.

\* Warta gra 14 bm. z warszawską Polonią. Jako przedmecz rezerwy „zielonych” rozegrają w tym dniu zawody Polonią z Nowego Kramska, której Związkowiec Warta patronuje.

W czasie pomiędzy obu spotkaniami odbędą się na boisku popisy taneczne zespołów regionalnych.

ŚMIG

# Wczasy ligowców zakończono

## Rozpoczynamy drugą serię rozgrywek

Skończyły się piłkarskie wczasy. Trzeba wracać na zieloną ligową murawę. Po zaśluzonym odpoczynku 12 drużyn pierwszej ligi stanie do walk punktowych drugiej rundy.

Niepocieszeni kibice z Krakowa, Śląska, Warszawy, Poznania, Łodzi, czy Wybrzeża przez cztery tygodnie nudzili się niesamowicie, tęskniąc do II ligi, na której odbywały się jakiegokolwiek mecze towarzyskie.

Wszystkie stadiony na których odbywać się będą spotkania ligowe załadunkują się znowu żywym gwarem, entuzjastycznym oklaskami i okrzykami — zaczyna żyć entuzjazmem dziesiątków tysięcy kibiców dopingujących swoje drużyny do większego wysiłku, do tańszej gry, do walki o punkty, który te teraz są szczególnie cenne.

Po pierwszej rundzie skrytykowała się dosyć wyraźnie grupa drużyn pretendujących do tytułu mistrzowskiego oraz grupa zespołów, które w ciągu jedenastu niedziel walczą o egzystencję, o utrzymanie się w ekstraklasie. W obydwu grupach walka będzie jednakowo zacięta i w obydwu zajdą na pewno znaczne przesunięcia.

### Z NOWYMI SIŁAMI.

Po odpoczynku drużyny przystąpią z nowymi siłami do ciężkich walk. Nie można więc w tej chwili przy omawianiu szans niedzielnych przeciwników kurczowo trzymać się kryteriów z ostatnich spotkań pierwszej rundy.

Już na wstępie w pierwszą niedzielę jesiennej rundy los skorzystał drużyny w bardzo ciężką parę. Właśnie ta pierwsza niedziela może mieć wielki wpływ na końcowy układ tabeli, na to kto będzie mistrzem Polski, albo kto spadnie z ligi.

### NAJTRUDNIEJSZA PRZESZKODA LEADERA.

Na czoło wybija się pojedynek lidera tabeli Gwardii-Wisły z poważnym pretendentem do tytułu mistrzowskiego Kolejarzem Poznań. Obok czekającego Gwardię-Wisłę rewanżowego spotkania z lokalnym rywalem Ogniwem-Cracovia, będzie to dla gwardzistów najtrudniejsza przeszkoda do przejścia.

## Budowlani -- Lechia Gdańsk przed drugą rundą mistrzostw klasy państw.

GDANSK (tel. wł.) Beniaminiecki ligi gdańska Lechia nie zmieniła wcale przerwy letniej. Przeprowadzili wszystkie zaangażowane nowego trenera dla piłkarzy — Krizka.

Pod jego kierownictwem od trzech tygodni tygodni ligowa jedynostka Lechii przygotowuje się w ośrodku wyszkoleniowym GOZPN w Bucku do rozgrywek II rundy. Trener wziął się z zapalem do pracy nad swoimi nowymi pupilkami.

W czasie naszej wizyty w ośrodku w Bucku informację udzielił nam kpt. drużyny i równocześnie zast. kierownika sekcji popularny na Wybrzeżu piłkarz Goździk.

— W tej serii pokazemy dopiero na co stać jest jednostkę jedynego reprezentanta Wybrzeża w klasie państwowej. Wszystkie czujemy się świetnie a poza tym powiększyliśmy znacznie zasób swoich umiejętności technicznych.

— Czy w drużynie nastąpią jakieś przesunięcia.

— Zasadniczo nie. Jedynie obiecujących juniorów Sztaja i Meca i Araminowicza wypróbowywać będziemy w pierwszej jedenastce. Rezerwowym bramkarzem będzie u nas Gronowski II, młodszy brat naszego świętego środkowego następnika.

— Jak długo zamierzacie jeszcze przebywać na obozie?

— W Bucku pozostaniemy do piątku i stąd bezpośrednio wyjeżdżamy do Chorzowa na mecz z Ruchem. (SW)

### SZTAFETA NA ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

PARYŻ. W poniedziałek przybyła do granicy włoskiej sztafeta młodzieżowa, która wyruszyła ze Szkocji i biegnie przez Anglię, Belgię, Holandię i Francję. Sztafeta w miejscowości granicznej Lónalabour przejęła lekkoatletyczną sztafetę pobiegając dalej przez Włochy i Austrię do Budapesztu na Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej.

### MARATON O MISTRZOSTWO ANGLII

LONDYN. Bieg maratoński o mistrzostwo Anglii wygrał po raz trzeci Holden w czasie 2:34:10,8 przed wieloletnim olimpijczykiem Richardem Semem 2:38:00. Startowało 80 zawodników.

W Poznaniu walczyć będą drużyny posiadające wysłannictwo ofensywne i nie gorsze formacje obronne. Ale tyły Gwardii-Wisły wzbudzała większe zaufanie, niż te same formacje u gospodarzy i wydaje się nam, dlatego, że napad Kolejarzy czeka trudniejsze zadanie niż piątkę prowadzoną przez Kohuta. Niezależnie zwycięstwo drużyny krakowskiej, ewentualnie remis wydają się przede wszystkim prawdopodobne niż sukces „Kolejarza”.

### DRUGI POJEDYNEK KRAKOWSKO-POZNAŃSKI.

Na wynik meczu poznańskiego ocze kiwać będzie z niecierpliwością Ogniw-Cracovia. Każde najmniejsze potknięcie lokalnego rywala zbliża ją do niej, zmniejsza trzy punktowy dystans, zwiększa szansę na powtórzenie zeszłorocznego sukcesu. Ogniw-Cracovia ma także poznańskiego przeciwnika wcale nie słabszego niż Gwardia-Wisła. Związkiwiec-Warta zdolna jest do spiatania niespodzianki każdemu teoretycznie o wiele lepszemu od niej przeciwnikowi. Szczególnie szczęście ma drużyna „ciulaczy” do zespołów krakowskich. Rozłożyła na widniego mistrza Polski 4:0, wyrwała Gwardii jeden punkt w Krakowie, remisując 1:1. Do trzech razy sztuka.

może teraz uda się znowu Warcie urwać choćby jeden punkt.

Alé drużyna krakowska wie dobrze, że każda porażka na własnym boisku przekreśla jej szansę na zdobycie tytułu mistrzowskiego, że trzeba koniecznie wygrać, by utrzymać się na pozycji z której można w odpowiednim momencie zaatakować obecnego lidera.

Piłkarze Cracovii stawiający trzon krakowskich Orliat, które tak świetnie spisały się podczas tournée po Czechosłowacji, znajdują się w dobrej formie. Powrót do ataku Różankowskiego II przyczyni się do nadania kolorów anemicznej piątce następników.

Defensywa jest nadal niezawodną bronią i tym razem nie da się chyba zaskoczyć tak jak w Poznaniu. Ogniw-Cracovia ma wobec tego duże szanse na rozpoczęcie drugiej rundy sukcesem.

### OSTATNIA SZANSA POLONII BYTOM.

Do zespołów pretendujących do tytułu mistrzowskiego należą jeszcze Polonia Warszawa. Gości ona u siebie outsidera tabeli Polonię Bytom. Ruchem zdawały się być proste. „Czarna” jednostka powinna wygrać bezapelacyjnie.

Stojąca na całkowicie nielubianej pozycji drużyna bytomska nie jest jednak zespolem tak słabym jak by na to wskazywały wyniki i pozycja w tabeli.

Wszystcy zwolennicy bytomiaków wierzą, że musi nadejść taki moment przełomowy, który rozpocznie nową zwycięską erę. Czeka ją oni już długo, ale może się narażenie doczekają. Polonia jedzie nie bez szans do Warszawy. Zwycięstwo natchnęłoby ją nowym zapałem i napędziło nowymi nadziejami.

### POTRÓJNE ZADANIE AKS.

Śląsk rozpocznie rozgrywkę walki o prymat w tym okręgu. W Chruszczowie Górnik grać będzie z AKS-em Chorzów. W pierwszej rundzie zwycięstwo Górnika w Chorzowie z tym samym AKS-em stanowiło wielką sensację. W miarę trwania rozgrywek mogliśmy się przekonać że wynik chorzowski nie był takim fuksem wielkiego kalembu że grająca prostymi, ale prowadzonymi do sukcesów sposobami drużyna górników rozłożyła jeszcze nie jednego faworyta.

Wspinający się pracowicie w górę tabeli po początkowych niepowodzeniach AKS ma więc potrójne zadanie w meczu z Górnikiem — zrównoważyć się za porażką wiosenną, wygrać pojedynek o tytuł najlepszej śląskiej drużyny i prześcignąć w tabeli przeciwnika. Ciężkie to zadanie, nie jest ponad siły drużyny chorzowskiej, naturalnie o ile nie zagra ona tak beznadziejnie słabo jak w ostatnim meczu z Legią, bo jednostka Krakowska każdy moment słabości wykorzystywała niemiłosiernie.

Wszystcy zwolennicy bytomiaków wierzą, że musi nadejść taki moment przełomowy, który rozpocznie nową zwycięską erę. Czeka ją oni już długo, ale może się narażenie doczekają. Polonia jedzie nie bez szans do Warszawy. Zwycięstwo natchnęłoby ją nowym zapałem i napędziło nowymi nadziejami.

### ŚLĄSK WIERZY W RUCH.

Cieślak będzie grał w niedzielę w Ruchu. To wystarczy, by szanse drużyny hajduckiej wzrosły wielokrotnie i uważana ona była za faworyta w meczu z Lechią. Ślązacy podczas przerwy letniej solidnie trenowali, uzupełnili skład i są najlepszymi myśli. Zapowiadają marsz ku górze tabeli. W niedzielę nadarza się doskonała sytuacja, bo Lechia na obcym boisku nie potrafi walczyć tak skutecznie i z takim poświęceniem jak u siebie.

Śląsk wierzy w Ruch, a wiara ta

zdaje się wypływać z zaufania do boh dnia pracującej nad sobą jedenastki i do umiejętności oraz szczęśliwej ręki trenera Wodarza.

### LKS — LEGIA.

Z Łączem — czy bez „Makusia” wystąpi LKS przeciw Legii. Będzie to miało znaczny wpływ na wynik meczu. Legia zdawała się po zwycięstwie nad AKS-em być na najlepszej drodze do polepszenia pozycji. Słaba gra z Lechią przekonała nas jednak, że w jedenastce tej coś nadal szwankuje.

Wojskowi na własnym boisku przegrali wysoko z LKS-em, któremu wyraźnie „leża”. Mają oni niewielkie szanse na zdobycie choćby jednego punktu w Łodzi chociaż jesteśmy pewni, że tym razem Skromny nie będzie musiał aż pięć razy wyciągać piłkę z siatki.

## W II-go ligowym kadrylu

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się także rozgrywki o mistrzostwo II ligi. Kalendarzyk przewidyuje następujące spotkania:

### GRUPA POŁNOĆNA:

KRAKÓW: Garbarnia — Lublinianka  
OSTRÓW: Ostrovia — Pomorzanie  
RADOM: Radomiak — Widzew  
SIDLCE: Ognisko — Bzura Chodaków  
PABIANICE: PTC — Gwardia Szczecin

### GRUPA POŁUDNIOWA:

CHELMEK: Chelmek — Tarnovia  
CZĘSTOCHOWA: Skra — Górnik Radlin  
ŚWIDNICA: Polonia — Baildon  
PRZEMYŚL: Polonia — Pafawag  
KIELCE: Gwardia — Naprzód Lipiny

### W SOSNOWCU

#### PADNIE ROZSTRZYGNIECIE

Trzeci front odpoczywa w nadchodzącą niedzielę przed oczekującą piątkę mistrzostw rozgrywkami finałowymi. Jedynie w grupie II odbył się zaledwie mecz Stal Sosnowiec — Ogniw Wrocław.

Zwycięstwo wrocławian, którzy już nie mają żadnych szans na zajęcie pierwszego miejsca, jest mało prawdopodobne. Tak więc w niedzielę powinna w Sosnowcu zapasć decyzja, kto będzie mistrzem grupy II.

## JAK GRALI ze sobą w pierwszej rundzie

**I LIGA**  
**GWARDIA WISŁA — KOLEJARZ** 2:0 (1:0)  
Bramki strzelił dla Gwardii-Wisły w 41 min. Giergiel i w 53 Kohut. Sędzia Aleksandrowicz (Warszawa). Widzów 15.000.

**LEGIA WARSZAWA — LKS** 1:5 (1:3)  
Bramki dla LKS-u 20 min. Łącz 23 — Baran, 34 — Łącz, 65 — Gwóździński, 71 — Łącz. Dla Legii 30 min. Górski. Sędzia Olewski (Kraków). Widzów 10.000.

**WARTA POZNAŃ — CRACOVIA** 4:0 (1:0)  
Bramki dla Warty: 35 — Opitz, 79 — Kaczmarek, 85 — Kaczmarek, 88 — Kaźmierczak z karnego. Sędzia Winiarski. Widzów 15.000.

**POLONIA BYTOM — POLONIA WARSZAWA** 1:2 (0:0)  
Bramki dla Polonii Warszawa. Szularz — 2, dla gospodarzy Szmidi II. Sędzia Sechter. Widzów 10.000.

**AKS CHORZÓW — GÓRNIK SZOMBIERKI** 1:3 (1:2)  
Bramki dla Górnika: w 39 min. Burda, w 35 min. Krasówka w rzucie karnego, w 83 min. Krasówka. Dla AKS w 7 min. Cholewa. Widzów 6000. Sędzia Fiszer z Poznania.

**LECHIA GDANSK — RUCH HAJDUKI** 5:3 (4:2)  
Bramki dla Lechii: Kupcewicz, Rogocz, Goździk, Kokot I, Skowroński. Dla Ruchu: Alszner, Kubicki, Cieślak. Widzów 20.000. Sędzia Dabert.

### II LLIGA

**GRUPA POŁNOĆNA:**  
Bzura — Ognisko 8:0 (4:0)  
Lublinianka — Garbarnia 0:5 (0:1)  
Widzew — Radomiak 1:1 (0:1)  
Pomorzanie — Ostrovia 2:0 (1:0)  
Gwardia — PTC 4:0 (0:0)

**GRUPA POŁUDNIOWA:**  
Tarnovia — Chelmek 8:1 (3:1)  
Pafawag — Polonia Przemyśl 1:1 (0:0)  
Naprzód Lipiny — Gwardia Kielce 4:1 (3:0)  
Górnik Radlin — Baildon 2:0 (2:0)  
Skra Częstochowa — Polonia Świdnica 4:2 (2:0)

## Jak spędzili wczasy ligowcy piłkarze Śląska

Miesiąc lipiec minął dla piłkarzy I-szej i II-giej ligi pod znakiem służnie pomyślanej przerwy w rozgrywkach ligowych. Po ciężkich wyczerpujących nierzwo i fizycznie spotkaniach I-szej rundy, prawie wszystkie jednostki klasy państwowej udaly się na wczasy do miejscowości uzdrowiskowych, po słońce, wodę, górskie powietrze i... formę.

Z czterech śląskich drużyn pierwszoligowych, jedynie AKS Chorzów z powodu trudności finansowych, nie mógł sobie pozwolić na urzędnicze coppinga stosunkowo kosztownych, nie mniej jednak koniecznych wczasów dla swojej jednostki.

Najbliższy sąsied Budowlanych — Ruch, bawił na obozie kondycyjnym w Jastrzębku — Zdroju. Pragnąc uzyskać garść szczegółów, o przygotowaniu, do mających się za 3 dni rozpocząć boje mistrzowskich II rundy łączymy się telefonicznie z Jastrzębiem.

Po drugiej stronie przewodu słuchawki podnoszą p. Trójca.  
— Kiedy powrócicie do Chorzowa?  
— pytamy kierownika sekcji piłkarskiej Chemików.  
— Chcemy dać możliwość naszym chłopcom jak najdłuższego wypoczynku i nabrać sił do dalszych rozgrywek. Dlatego wracamy dopiero w niedzielę prosto na mecz z Lechią.

— Jak się czują chłopcy?  
— Znakomicie. Wszyscy się opabili i przybrali na wadze. Nie myślecie jednak, że pozwoliliśmy im przez cały czas leniuchować. Trenowali oni tak samo solidnie jak i w pełni sezonu. Muszę dodać, że Wodarz jest bardzo wymagający w charakterze trenera.

— Który z zawodników wykazują obecnie najlepszą formę?  
— W bardzo dobrej formie znajdują się obecnie Alszner, który na state już zaaklimatyzował się na pozycji prawoskrzydłowego, oraz Morys. Do formy wracają także Wyróbkę oraz lewoskrzydłowy Kubicki, który poprzednio zaniedbał się w treningach, ponieważ zdawał egzamin na Technikum. Ale najważniejszymi wzmocnieniami naszej jednostki będzie Cieślak, który wyleczył się wreszcie ostęcznie z bukarzeszkańskiej kontuzji.

— Czy w jedenastce ligowej Ruchu zajdą jakieś zmiany?  
— Owszem. „Nową twarzą” w naszej drużynie będzie Jacyk z Kolejarza Katowice, który już został definitywnie potwierdzony przez WG i DPZPN dla naszych barw. Poza tym na state zdobył już pozycję Hajduka w pomocy i Rutarski w ataku.

— Jak więc będzie obecnie wyglądał skład ligowej drużyny Ruchu?  
— Przypuszczalnie w zbliżającej się II rundzie mistrzostw klasy państwowej występować będziemy w składzie Jacyk, Hajduk, Alszner, Przycherka Rutarski, Cieślak, Kubicki — Jak więc widzimy poza zmianami o jakich mówiliśmy poprzednio, przewidziane jest jeszcze przesunięcie Cebuli z ataku do obrony oraz Przycherka na pozycję łącznika.

— A jak będzie z wynikami? — Zależy ostatecznie, niewątpliwie jednak najbardziej interesujące naszych Czytelników pytanie.

**PREZENT DLA CIEŚLIKA.**  
— Kondycja jest dobra, z umiejętnościami technicznymi też dobrze, powinniśmy więc, wywindować się na dużo lepszą pozycję, niż ta na jakiej znaleźliśmy się w końcówce tabeli I rundy. W każdym razie mamy już na 80 proc. wygranę dwa pierwsze spotkania II rundy z Lechią Gdansk u nas i z Polonią w Bytomiu. Zwycięstwa te mają być prezentem dla Cieślaka od jego kolegów klubowych.

— Prezentem dla Cieślaka

— A tak. Nasz mały łącznik wstępuje 14 km. w związku małżeńskie, więc koleży klubowi chcą mu zrobić między innymi prezent z czterech punktów — kończy p. Trójca.

### Z WIZYTA W BYTOMIU.

Obydwie bytomskie drużyny Ego-wę Górnik i Polonia, powróciły już z 3 tygodniowych wczasów. Pierwszą spędzali je w pięknie położonej wśród szczytów Karkonoszy — Szklarskiej Porębie, a drugą naberali sił i otuchy do dalszych rozgrywek w Guchołazach.

Piłkarze Górnika zastajemy na boisku w czasie treningu. Sympatyczna jednostka z kopalni „Szombierki”, pomimo że jest beniaminkiem ligi, ma wielkie aspiracje zajęcia w końcówce tabeli klasy Państwowej najlepszego miejsca wśród ligowców śląskich.

— Odpoczynek w Szklarskiej Porębie był dla nas zbawiennym — mówi nam sekretarz klubu p. Chrobó. — Graćże nasi przeciwnicy byli nie tylko spotkaniami mistrzowskimi, ale także zbytnim eksploatowaniem ich przez Op. OZPN, w najrozmalszych barżdzielach lub minie potrzebnych meczach międzyokręgowych, sparringowych itp.

— Czy w jedenastce Waszej zajdą jakieś zmiany osobowe?  
— W pierwszych spotkaniach grać będziemy w takim samym składzie jak w ostatnich meczach I rundy. W ciągu dalszych rozgrywek możliwym jest uzupełnienie składu przez prawego łącznika Suchego, który wyleczył się już po kontuzji odniesionej w czasie drugiego tegorocznego meczu ligowego z Lechią Gdansk.

**SZOŁTYSIK W SZOMBIERKACH**  
Poza tym bardzo prawdopodobnym jest że skład nasz wzmocniony zostanie przez rewelację ostatniego meczu o puchar Kaluży Śląsk — Warszawa — Szoltyśki z Górnika Radzionków. W sprawie tej prowadzimy rozmowy z Zarządem Głównym ZS Górnik.

— Jak będzie w niedzielny meczu z AKS-em?  
Spotkanie to będziemy się starać wygrać. Przecież to nie będzie już walka o punkty ligowe, ale wielka gra o moralny tytuł najlepszej jednostki Śląska.

**POLONIA BYTOM ODMŁADZA SWA JEDENASTKĘ.**  
O pobycie na obozie piłkarzy bytomskiej Polonii i przygotowaniach ich

do spotkań w II rundzie informuje nas kierownik obozu i członek zarządu klubu p. Solecki.  
— Piłkarze nasi b. solidnie pracowali w Guchołazach, tak, że są w pełni gotowi do meczu. W tym celu opuściliśmy niekiedy zaszczytną pozycję „outsidera”. Poza tym na obozie kadłubiliśmy duży nacisk na wyrobienie obywatelskie jego uczestników, organizując cykl pogadanek ideowo-wychowawczych.

— Czy w składzie Polonii nastąpią jakieś poważniejsze zmiany?  
— W Ione Zarządu klubu, poważnie jest rozpatrywana sprawa radykalnego odmłodzenia drużyny. Mamy kilku b. dobrze zapowiadających się juniorów jak Biskupiec, Klimas i Olejniczak, dla których jeszcze w tym roku znajdzie się miejsce w jedenastce ligowej. Również i doskonałemu pomocnikowi Narlochowi, zakończył się okres dyskwalifikacji i będzie on mógł już grać w zbliżających się spotkaniach.

— Kto obecnie prowadzi treningi Waszych piłkarzy?  
— Po zrezygnowaniu przez Matjasa z funkcji trenera, obecnie zawodników naszych trenuje doskonały ongiś piłkarz sosnowiecki — Galkowski. Za rząd klubu prowadzi obecnie prerastrację z „Mucha” — Czyżewskim, który ma zamiar zaangażować także na state dla naszych piłkarzy.

Z przytoczonych powyżej wypowiedzi kierowników wszystkich czterech ligowców śląskich, można wnioskować, że przerwę letnią wykorzystali oni zarówno na odpoczynek jak i na uzupełnienie luk w swoich składach. Mamy wrażenie że dzięki temu w końcówce tabeli tegorocznych mistrzostw klasy państwowej zajmą oni bardziej zaszczytne pozycje, niż te na których uplastowali się po I-szej rundzie.

**W CZASY AKS-u W CHORZOWIE.**  
AKS jak już wspomnieliśmy na wstępie spędził wczasy na łonie rodzinnego Chorzowa wyjeżdżając jedynie na krótkie jednodniowe wgl. dwudniowe wycieczki do LZS-ów z którymi rozgrywał spotkania w tamtych akcjach „miasto — wsi”.

Treningi prowadzone były regularnie przez Pytla i Mikisza.  
Nietytu sytuacja tego klubu od czasu zeszłorocznych defraudacji pp. Staworzyńskich i Co. jest bardzo ciężka. AKS boryka się z poważnymi trudnościami natury finansowej a ma już milionowe długi i 10 sekcji deficytowych nowy zarząd nie może normalnie pracować.

Jak nas informował kier. sekcji piłk. chorzowski p. Cieślak skład jednostki ligowej AKS-u na mecz niedzielną z Szombierkami wyglądać będzie następująco: Janik, Janduda, Karmański, Kalus, Wiezorek, Gajdacki, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Muskała, Barański.

— W ten sposób śląscy sportowcy będą mogli obejrzeć w ciągu dnia kilka ciekawych imprez.  
Już w drugą niedzielę II-giej serii rozgrywek w Klasie Państwowej AKS grać będzie z poznańskim Kolejarzem o godz. 11-tę przed południem.

## 1 mecz przedpołudniem == 1 popołudniu

W ten sposób śląscy sportowcy będą mogli obejrzeć w ciągu dnia kilka ciekawych imprez.

W ten sposób śląscy sportowcy będą mogli obejrzeć w ciągu dnia kilka ciekawych imprez.

# Radiofonizacja boisk ważnym czynnikiem w wychowaniu publiczności

Są środowiska i są pewne rodzaje sportów, które szczególnie wywołują w człowieku niskie instynkty i pchają go do karygodnych występów, w czasie imprez sportowych.

Awantury zdarzają się w miastach dużych i małych, nawet na wsiach, na stadionach i zwyczajnych boiskach piłkarskich, czy innych urządzeniach sportowych. Awantury powstają często na tle zupełnie szalonej ambicji lokalnej, ślepego fanatyzmu klubowego i chęci rewanżu za wazęlkę cenę.

Jeśli jakaś drużyna piłkarska poniosła w jakiejś miejscowości porażkę, to „miłośnicy” i fanatycy pokonanego klubu uważają ją za reżyseria za niesłuszną i jeśli byli świadkami porażki, odgrają się miejscowym kibicom: „poczekajcie, jak tylko przyjdziecie do nas, my wam pokażemy”. I często dotrzymują słowa i rzeczywiście pokazują przyjeźdnym, zwolennikom klubu z sąsiedniego miasta czy wsi, jak są „góscini”.

Repertuar takiej „mutnej”, „zabawy” towarzyskiej jest nieraz bardzo bogaty i bardzo różnorodny. Zaczyna się od wyzwisk, a kończy się na rękoczynach. Powodem jest zwykle gest niezadowolonego uczyniony przez zawodnika pod adresem sędziego za rzekomo niesłuszną decyzję, albo słowa krytyki, wypowiedziane przez zwolennika jednego klubu przeciwko graczowi, czy graczom klubu drugiego.

Wyzwiska i groźby, padające z ust niepostronkowych i niekulturalnych widzów są wówczas tak obraźliwe, że aż proszą się o karzącą rękę prokuratora. A coż mówić o rekoczynach, zdarzających się często wśród zacietrzewionych kibiców klubowych.

Niedawno byłem świadkiem bardzo nieprzyjemnych awantur, wynikłych między zwolennikami dwóch różnych klubów, które skończyły się na szczęście jedynie interwencją M. O.

Bardzo często t. zw. zwolennicy klubowi — pisze, tak zwani, bo trudno takich szkoczków nazywać prawdziwymi zwolennikami klubu — dla dodania sobie przed ważnej szmy spotkaniem animuszu i odwagi, wypróżniają „dziwactwa” i wtedy dopiero usiłują być „sprawiedliwymi sędziami”.

Nie pomogą wówczas żadne perswazyjne próby — jedynie spokojna i zdecydowana interwencja funkcjonariusza M. O. może pośkromić takich krewkich widzów, którzy prawdopodobnie widzą wszystko podwójnie, albo do góry nogami.

## DLUGOFALOWA AKCJA WYCHOWAWCZA

Zadaje sobie nieraz pytanie: Czy nie ma na to żadnej rady?

Odpowiedź brzmi: Oczywiście, że jest. Wychowaniem widzów zajęć się musi klub. Nie można tolerować na boiskach ludzi, którzy zachęcają swoich ulubieńców do uciekania się w grze do niedozwolonych chwytów i czynów. Takie okrzyki „koonaj go”, „złam mu nogę”, „bandyta”, „daj mu zęby” itp. doprowadzą do zrozumienia danej gry, albo...

Widz musi zrozumieć, że gra czy walka polega na wykazaniu umiejętności technicznych i taktycznych, na inteligencji i wytrzymałości fizycznej zawodników, a nie na towarzyskich wyczynach, świadczących o braku nie tylko umiejętności w danej dziedzinie sportu, ale także kultury sportowej. Każdy za-

## UCZYĆ PUBLICZNOŚĆ

Każdy widz, uczęszczający na zawody sportowe, powinien uczyć się danej galeji sportu. Jest mu to bardzo potrzebne dla lepszego zrozumienia sensu danej gry, czy wychny dla zapałowania się z ich przepisami. Wychowaniem widzów zajęć się musi klub. Nie można tolerować na boiskach ludzi, którzy zachęcają swoich ulubieńców do uciekania się w grze do niedozwolonych chwytów i czynów. Takie okrzyki „koonaj go”, „złam mu nogę”, „bandyta”, „daj mu zęby” itp. doprowadzą do zrozumienia danej gry, albo...

Widz musi zrozumieć, że gra czy walka polega na wykazaniu umiejętności technicznych i taktycznych, na inteligencji i wytrzymałości fizycznej zawodników, a nie na towarzyskich wyczynach, świadczących o braku nie tylko umiejętności w danej dziedzinie sportu, ale także kultury sportowej. Każdy za-

## Ciekawy turniej w Poznaniu

POZNAN. Ciekawy turniej piłkarski z udziałem wszystkich fabryk przemysłu metalowego na terenie Poznania organizuje kolo sportowe przy Zakł. H. Cegielskiego. Udział wezmą fabryki Ergo Motor, Wiepofany H. Cegielskiego, PZS itd. Przewiduje się udział około 20 drużyn.

Turniej odbędzie się jeszcze w tym miesiącu.

Dla trzech pierwszych drużyn przewidziane są nagrody oraz dyplomy pamiątkowe, a dla zwycięzcy, oprócz tego puchar przechodni. Rozgrywkę odbywać się będą systemem pucharowym. (sm)

Gimnastycy Poznania w kadrze narodowej

POZNAN. Gimnastycy poznańscy Radofewski, Wozniński, Lesiński, Kaniłowska, Lukomska i Czechowska powołani zostali na obóz przygotowawczy, który rozpocznie się w Warszawie w sobotę, jako zaprawa dla gimnastyków polskiej reprezentacji przed meczem z Bułgarią w dniu 4 września. (sm)

wodnik zdaje sobie z tego sprawę, że musi również dobrze umieć wygrać, jak i z honorem przegrać.

O tym każdy bywał boisk i hal sportowych powinien dobrze wiedzieć.

Widz sportowy winien więc być przez klub, na którego zawody przychodzi, odpowiednio przeczony, uświadomiony. Może się to uświadomienie odbywać na specjalnie do tego celu zwolanych zebraniach, uroczystych np. pokazami gimnastyki przyrządowej, koszykówki itp., lub bezpośrednio przed zawodami.

## RADIOFONIZACJA BOISK

Każdy klub winien dążyć do radiofonizowania swego boiska, czy hali sportowej. Niewiele klubów zdaje sobie sprawę z ważności i użyteczności tego rodzaju urządzenia. Urządzenia głośnikowe pozwolą każdemu klubowi na zorganizowaną akcję wychowania publiczności.

## POGADANKI

Wystarczy na 5-10 minut przed każdym zawodami podać w sposób przyjemny i przystępny pewne części cyklu jakiejś pogadanki na temat np. przepisów sportowych, roli zadań sędziego, istoty kultury fizycznej i sportu w Państwie Ludowym itp.

## KONTAKT Z WIDOWNIA

Urządzenie głośnikowe pozwoli ponadto organizatorom imprezy na pozostawanie z publicznością w stałym kontakcie i w czasie trwania imprezy. Organizatorzy, mający na swych boiskach urządzenia głośnikowe, mogą w każdej chwili wpływać na uspokojenie się publiczności, na zwrócenie jej uwagi, że niesłusznie się obraża lub wykrzykuje pod adresem sędziego itp.

## INFORMACJE TECHNICZNE

Nie można sobie wyobrazić zawodów w pewnych dziedzinach sportu bez urządzeń głośnikowych. Należą do nich pływani, lekkoatletyka, skoki narciarskie, sperry motorowe. Ale i na tych zawodach rzadko spotyka się dydaktyczne wstawki do udzielanych informacji technicznych. W sportach motorowych na terenie Śląska, zwłaszcza na zawodach żeglarskich, rolę instruktora i wychowawcy spełnia dobrze inż. Pietrzak, na oby-

wackich ob. Tyran, na narciarskich mgr Bośniacki.

Dlatego więc nie spróbować tego i w dziedzinie piłki nożnej, boks, zapasów, hokeja lodowego?

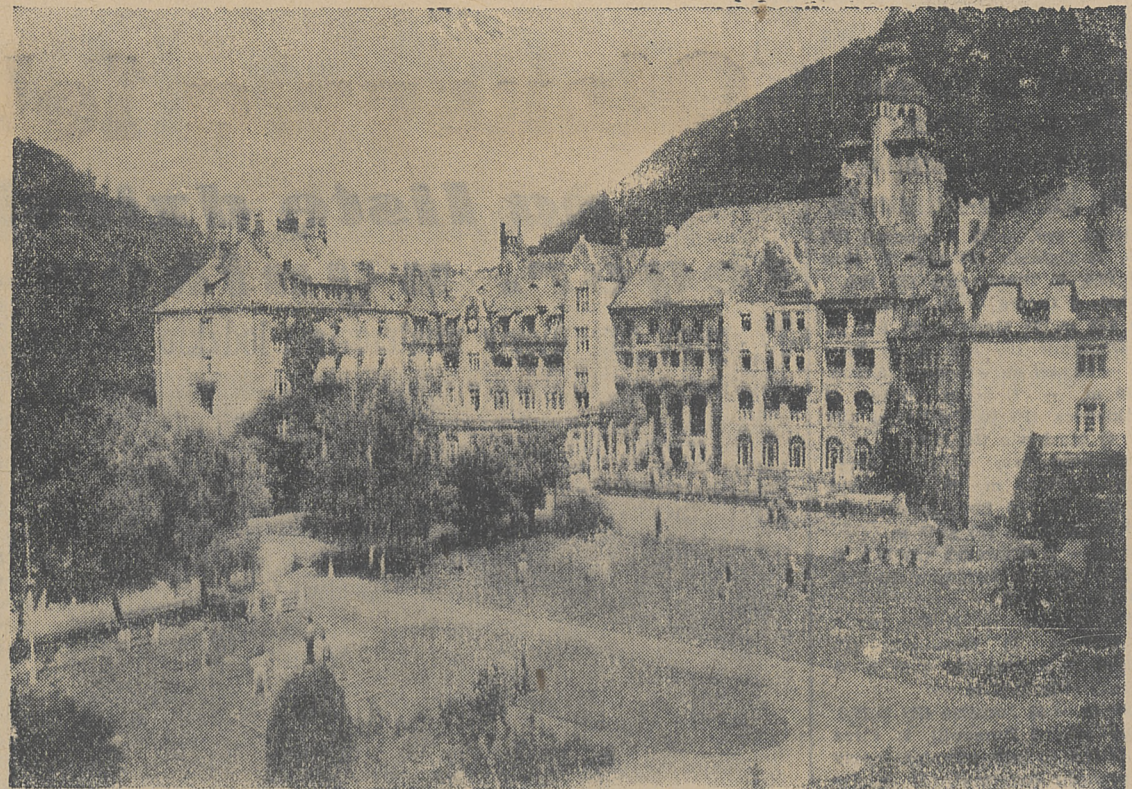
Jestem przekonany, że akcja wychowania nowego widza sportowego w Polsce za pośrednictwem specjalnych zebrań lub za pomocą urządzeń głośnikowych (może też być zwyczajną tubą) albo przy pomocy jednego i drugiego środka da bardzo dobre wyniki.

Wydamy nieprzejednaną walkę awantur, niekulturalnym wybrkom na boiskach sportowych, wynikających z braku sportowego wychowania widzów.

Wychowujmy nie tylko zawodników, ale i publiczność sportową. Nie wpuszczajmy na nasze boiska ludzi nietrzeźwych.

Zwracamy naszym kibicom sportowym uwagę na to, że sport wczynowy jest płaszczyzną szlachetnego współzawodnictwa, a nie polem do popisu ludzi, szukających na nim możliwości karczemnego wyżywiania się.

STEFAN KISIELIŃSKI



Pałac w Lilafured, w którym ongiś mieszkali możni władcy Węgier. — Dziś — węgierscy akademicy — sportowcy przygotowują się tu do X mistrzostw akademickich świata.

## Pożyteczna placówka samopomocowa dla kontuzjowanych sportowców rozpoczęła działalność

Swego czasu pisaliśmy, że Zarząd Główny Zrzeszenia Sportowego „Górniki” opracował statut Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej dla sportowców, której zadaniem jest spłeszenie z pomocą tym zawodnikom, którzy z powodu kontuzji, odnieśli w czasie zawodów, niejednokrotnie przez dłuższy czas zmniejszili się do pauprowania i leczenia się. Statut ten został już zatwierdzony przez władze sportowe i obecnie czynione są przygotowania do pełnego wprowadzenia w życie uchwały o utworzeniu kasy.

Przed wszystkim więc załatwiono sprawę członkostwa kasy, do której swój akces zgłosiły wszystkie górnicze kluby wycieczkowe, a w najbliższym czasie do kasy przystąpią kolarze istniejące przy górniczych zakładach pracy. Ustalono, że każdy członek kasy zapomogowej wpłacać będzie miesięcznie 10 złotych. Nadto na zasilenie funduszy kasy urządzane będą przez kluby co pewien czas imprezy sportowe.

Zarząd Główny ZZG, nie czekając na wprowadzenie w życie uchwały o utworzeniu kasy, wpłacił na cele pomocy dla kontuzjowanych sportowców kwotę 500.000 zł. Z tej kwoty wypłacone już zostały bezwzględnie zapomogi kilku zawodnikom, którzy w czasie

imprez sportowych piłkarskich czy lekkoatletycznych odnieśli uszkodzenia ciała, zmuszające ich do przerwania pracy zawodowej. Niewątpliwie pomoc finansowa udzielona zawodnikom w wielu wypadkach, przyczynia się do zlikwidowania ich trudności materialnych, w których mogą się znaleźć z powodu zaprzestania pracy. Warto za to zaznaczyć, że fundusze te nie udzielane są na leczenie, gdyż to normalnie dokonuje ubezpieczalnia, ale zasadniczo na utrzymanie chorego zawodnika i załatwienie najważniejszych jego wydatków domowych.

Ponieważ sprawa ta po raz pierwszy zastosowana została w klubach związkowych, podajemy poniżej nazwiska kilku zawodników, aby

możemy wyrazić im sympatię i wyrazić im sympatię. Tym bardziej, że z chwilą przystąpienia do kasy wszystkich członków Zrzeszenia Sportowego „Górniki” fundusze, jakimi będzie ona dysponować, ulegną poważnemu zwiększeniu, a więc zwiększy się i możliwość popieszczenia z pomocą większej liczbie zawodników, którzy w wyniku odniesionych obrażeń lub choroby muszą przerwać pracę zawodową.

Wydać nam się, że warto tego rodzaju kasy zapomogowe dla sportowców związkowych rozpowszechnić i w innych Zrzeszeniach Sportowych. Niewątpliwie skorzystają z nich zawodnicy klubów wycieczkowych i kół sportowych. Za bardzo niską opłatą miesięczną członkowie kasy mają bowiem w razie potrzeby zapewnioną pomoc. Ten moment winien być właśnie brany pod uwagę przy dyskusjach nad celowością założenia tego rodzaju placówek w innych zrzeszeniach sportowych.

Zresztą w niedługim już czasie odbędzie się walne zebranie przedstawicieli klubów wycieczkowych i kół sportowych górniczych, którzy dokonają wyboru zarządu kasy i zatwierdzą jej formy działania. Dyskusja, toczona się na tym zebraniu przyniesie niewątpliwie wiele ciekawych momentów, o czym we właściwym czasie nie omisszamy poinformować naszych Czytelników.

Stanisław ŚMIGŁAK

## Anglia-Francja 82:65 pkt. w lekkoatletyce

LONDYN. W rozegranym w Londynie międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym, Anglia pokonała Francję 82:65 pkt. Z 17 rozegranych konkurencji 10 wygrali lekkoatleci angielscy.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

120 y przez płotki: Finlay (Anglia) 14,4 (nowy rekord Anglii).

1 mila: Verrier (Francja) 4:10,0. Skok w dal: Williams (Anglia) 7,24 m.

Tyczka: Brietman (Francja) 4,11 metrów.

Kula: Lapique (Francja) 14,82 m.

wykazać, jak tego rodzaju akcja jest pożyteczna i celowa. Tak na przykład kasa zapomogowa „Górniki” wypłaciła bezwzględnie zapomogę w kwocie 20.000 zł piłkarzowi Rudolfowi CHMIELEWSKIEMU z drużyny „Wirek”, który w czasie zawodów uległ złamaniu nogi. Kwota 20.000 zł otrzymał również zawodnik „Górnika” z Zabrza Antoni FRANOSZ, który uległ kontuzji na meczu w Rybniku.

Zapomogę w sumie 25.000 zł otrzymał piłkarz zespołu górniczego z Bytomia, Wojciech KALUS. Po 15.000 zł otrzymali tacy zawodnicy, jak KRZYŻYK Franciszek z klubu górniczego „Dąb”, GRONTA Stefan z klubu górniczego „Wzwoleń” z Michałkowiec oraz BUJAK z „Górnika” w Zabrze. Zawodnik RADTKE Helmut z Mysławic uzyskał jedną z większych kwot bo 30.000 zł.

Sumy te podałyśmy przykładowo, w zasadzie bowiem istnieje jeszcze kilka innych pozycji udzielonych zapomóg, a nadto wielu zawodników, którzy w większym lub mniejszym stopniu odnieśli kontuzje w czasie niedawnych spotkań, zwróciło się do zarządu kasy o wypłacenie im zapomóg. W ten sposób liczba zawodników, którzy odczuwają istnienie i działanie tej pożytecznej placówki, z każdym miesiącem będzie się powiększać. Tym bardziej, że z chwilą przystąpienia do kasy wszystkich członków Zrzeszenia Sportowego „Górniki” fundusze, jakimi będzie ona dysponować, ulegną poważnemu zwiększeniu, a więc zwiększy się i możliwość popieszczenia z pomocą większej liczbie zawodników, którzy w wyniku odniesionych obrażeń lub choroby muszą przerwać pracę zawodową.

Wydać nam się, że warto tego rodzaju kasy zapomogowe dla sportowców związkowych rozpowszechnić i w innych Zrzeszeniach Sportowych. Niewątpliwie skorzystają z nich zawodnicy klubów wycieczkowych i kół sportowych. Za bardzo niską opłatą miesięczną członkowie kasy mają bowiem w razie potrzeby zapewnioną pomoc. Ten moment winien być właśnie brany pod uwagę przy dyskusjach nad celowością założenia tego rodzaju placówek w innych zrzeszeniach sportowych.

Zresztą w niedługim już czasie odbędzie się walne zebranie przedstawicieli klubów wycieczkowych i kół sportowych górniczych, którzy dokonają wyboru zarządu kasy i zatwierdzą jej formy działania. Dyskusja, toczona się na tym zebraniu przyniesie niewątpliwie wiele ciekawych momentów, o czym we właściwym czasie nie omisszamy poinformować naszych Czytelników.

Stanisław ŚMIGŁAK

Dysk: Kerstetter (Francja) 44,91 metrów.

Oszczep: Dalaynysle (Anglia) 55,59 metrów.

Miot: Clark (Anglia) 52,89 m.

100 y: Lain (Anglia) 9,7 min.

220 y: Bailey (Anglia) 21,5 min.

440 y: Bugh (Anglia) 48,5.

880 y: Wint (Anglia) 1:51,2.

3 mile: Mimoun (Francja) 14:09,0.

2 mile z przeszkodami: Pujazon (Francja) 10:19,0.

440 y przez płotki: Elloy (Francja) 53,4.

Skok wzwyż: Paterson (Anglia) 1,93 m.

Sztajeta 4x440 y: Anglia 3:51,8.

## Kto wejdzie do kl. A okręgu poznańskiego

POZNAN. Rozgrywki o wejście do kl. A okręgu poznańskiego zakończyły się ostatecznie. Do rozegrania pozostał jedynie jeden dodatkowy mecz decydujący w grupie pierwszej, w której Legia poznańska i Włókniarz kaliski mają równą ilość punktów. (Legia bowiem pokonała w ub. niedzielę Huragan w stosunku 3:1). Decydujące spotkanie Legia—Włókniarz odbędzie się w niedzielę w Jarocinie.

Z grupy drugiej bezapelacyjnie wchodzi już do klasy A Wiktoria Września, która Spójnia, z gr. III Dyskobolia z Grodziska a z czwartego zdecydowany zwycięzca Wągmo z Zielonej Góry.

## CIEKAWY CZWORMECZ W STAROLECIE

POZNAN. Ciekawy czwórmecz z udziałem miejscowych i pobliskich drużyn piłkarskich organizuje w niedzielę sekcja piłkarska Stomila w Starolecie pod Poznaniem. Udział w czwórmeczu, który rozpocznie się o godz. 15-tej biorą następujące zespoły: Blask, Stefa Zabikowo, Luboński i drużyna Stomila.

Jedenastka Stomila zwyciężyła w niedzielę Spójnię z Konina w Koninie 6:3 (1:1). Dla zwycięzców bramki strzelił Mikołajczyk dwie i Dola, Nowak, Preja i Marok po jednej. (sm)

## Telegramy

### AMERYKAŃSCY LEKKOATLETYCI W SZWECII

Po zawodach USA — Skandynawia część ekipy amerykańskiej udała się do Göteborgu na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. W czasie zawodów uzyskano szereg bardzo dobrych wyników. Fuchs (USA) rzucił kulą 17,47 Doak wygrał bieg 400 metrów przez płotki w czasie 53,4 przed Larsonem 54,2. Maiocco (USA) w biegu na 400 metrów uzyskał 48,20. Bieg na 3000 metrów wygrał Szwed Ahlden 8,19,6.

W zawodach lekkoatletycznych które odbyły się w Oestersund Amerykanin Young rzucił oszczepem 65,26 m, Niespodzianką zakończył się skok wzwyż. Szwed Ahman skokiem 1,95 zajął pierwsze miejsce przed Hentzmanem 1,85 cm.

GONZALES POKONANY  
NEW YORK. Gonzales, mistrz USA w tenisie doznał w Southampton porażki w spotkaniu finałowym z Talbertem 6:4, 5:7, 3:6, 7:5, 6:2.

WĘGRY — CSR 6:0 (5:0)  
PRAGA. Szczyplorniki węgierskie pokonały Czechosłowacki w szczyplorniku siódmokoleniu wykazując doskonałe wyszkolenie techniczne i przewyższając przeciwników siłowością.

WĘGRY — CSR 8:5 (3:3)  
Także męska drużyna szczyplorników węgierskich pokonała reprezentację Czechosłowacji 8:5 (3:3).

SOKOL VITKOWICKE ZELEZARNY — CSEPEL 3:2 (2:1)  
MOR, OSTRAVA. W niedzielę na Witkowskim stadionie człobwa drużyna ligi węgierskiej Csepel poniosła porażkę z dobrze znaną w Polsce jedenastką Vitkowskie Żelezarny 3:2 (2:1).

PTC (PABIANICE) PRZEGRYWA W BYDGOSZCZY  
BYDGOSZCZ. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim, rozegranym na stadionie miejskim w Bydgoszczy, zwyciężył Pomorzana ZS „Gwardia” (Bydgoszcz) pokonana drugoligowy PTC (Pabianice) 4:0 (3:0).

Bramki strzelił: Szwałkowski, Muzynski i Skarbek oraz jedna samobójcza.



Problemy taktyki w boksie

Radziecki mistrz wszechwag wskazuje drogę do zwycięstwa

NOWARA I BAZARNIK ZDYSKWALIFIKOWANI. KATOWICE. Dwa czołowi pięściarze polscy Nowara i Bazarnik zostali zdyskwalifikowani...

ZKS Stal Sosnowiec otrzymała od Zrzeszenia Sportowego „Stal” 8.000.000 złotych dotację na budowę pływalni w Sosnowcu.

Drużyna Juniorów FC Admira Wiedeń, mistrz juniorów Austrii, przysłała na Śląsk, celem rozegrania kilku spotkań z juniorami tego okręgu.

Wiedzieńcy w spotkaniu z doskonałą drużyną Torino uzyskali wynik remisowy.

SŁOZPN wszczął już pertraktacje z Admirą i jeśli uzyska zezwolenie na PZPN i GUKF, to niebawem zobaczymy doskonałych juniorów wiedeńskich na Śląsku.

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał piłkarza chorzowskiego Ruchu Szczyżka 2 miesięczną dyskwalifikacją z wzesłaniem na pół roku.

Kara ta została wymierzona reprezentantowi Polski, za brutalną grę w meczu Warszawa — Śląsk.

ZKS Włókniarz Sosnowiec buduje wielki stadion sportowy. Stadion będzie dogodnie położony przy ul. 3 Maja.

Także ZKS Górnik Sosnowiec otrzymał teren dawnego stadionu WF oraz Policynego KS.

Na ostatnim zebraniu Zarządu Śląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego postanowiono wolną od zawodów okręgowych i międzyokręgowych niedzielę, dn. 14 sierpnia br.

W tym dniu sekcja lekkoatletyczna BZAKS Chorzów wyjeżdża do Wisły. Zgodą Świątobliwice udaje się do Lublińca, Związkowiec Katowice do Otmety, Stal Katowice do Imielina, Górnik Zabrze do Gąsowic w powiecie rybnickim.

Ruchliwy LZS Orzesze organizuje w najbliższą niedzielę blyskawiczny turniej piłkarski z udziałem drużyn seniorów Górnik Bielszowice, Górnik Łaziska-Górne, Ogniwia Łaziska - Średnie, Unia Wry, LZS Ornontowice, LZS Bujaków oraz zespołów juniorów Górnik Bielszowice, Unia Wry i Górnik Łaziska-Średnie.

Jeden z czołowych hokeistów polskich, Nowotarski z ZKS Ogniw-Plast Cieszyń nosi się z zamiarem przeniesienia do Katowic, gdzie zasiliłby zespół Stali katowickiej.

„Należy, przede wszystkim opanować wszystkie arkana techniki, należy przejść kompletne wyszkolenie, nauczyć się zadawania czterech ciosów stosowanych w boksie, a następnie każdy pięściarz może wybrać sobie odpowiadający mu najlepiej styl walki. Dopiero dobra technika w połączeniu z siłą ciosu i szybkością robią z zawodnika klasowego pięściarza”.

Taką krótką receptę zaaplikował Feliks Szlam juniorom zgromadzonym na obozie wyszkoleniowym we Wrocławiu. O tym, że jest to jedyna słuszna recepta przekonanie może wszystkich pięściarzy artykuł wspaniałego pięściarza radzieckiego mistrza wagi ciężkiej, niepokonanego Mikołaja Karolewa.

Zagadnienia taktyki w boksie. Boks staje się coraz bardziej popularnym sportem wśród młodzieży radzieckiej. Nasza młodzież bokserska przynosi ze sobą wiele nowego i ciekawego, wzbogacając tym samym dorobek starszego pokolenia bokserów.

Uchwała K.C. W.K.P (b) zobowiązuje wszystkich nas, mistrzów sportu abyśmy wszechstronnie przyczyniali się do rozwoju sportu młodzieżowego. Obowiązkiem każdego mistrza jest pomóc młodemu kolegom, ostrzec ich przed błędami, zwrócić uwagę na niedociągnięcia, wskazać drogę, po których mają kroczyć.

W niniejszym artykule pragnę podzielić się niektórymi spostrzeżeniami, związanymi z warunkami zwycięstwa w walce bokserskiej. Mam na myśli ZAGADNIENIE TAKTYKI.

CO TO JEST TAKTYKA. Taktyka — to nauka o walce. Bez taktyki nie można walczyć.

Bokser na ringu powinien dokładnie znać sytuację walki, musi brać pod uwagę wszelkie możliwe ewentualności, stosować świadomie tę czy inną formę walki, taką czy inną technikę. Przebieg walki ocenia się według wzajemnego stosunku przeciwników, ich kwalifikacji fizycznych i moralnych oraz technicznego przygotowania.

W czasie walki sytuacja ocenia się w zależności od pozycji bojowej bokserów tj. od gotowości przeciwnika do ataku i obrony, lub tylko obrony; od miejsca, jakie w danej chwili zajmuje na ringu, kat czy środek.

Blyskawiczna analiza sytuacji warunkiem zwycięstwa. Koniecznym i podstawowym warunkiem zwycięstwa — to umiejętność blyskawicznej analizy sytuacji walki. Na ringu bokser powinien być nadzwyczajny obserwator. Od zdolności obserwacji oraz szybkiej i słusznej decyzji zależy jaką powinienn zastosować taktykę i świadomie ją przeprowadzić.

Sztuka w boksie. Badanie sytuacji należy rozpocząć od analizy kwalifikacji bojowej przeciwnika i porównać je z własnymi możliwościami. W świadomości wówczas powstaje obraz walki. Przewidując przebieg walki oraz ewentualne postąpienia przeciwnika, otrzymujemy się możliwość urzeczywistnienia wybranego planu taktycznego. W ten sposób bokser działa nie na ślepo lecz planowo i świadomie.

Ta planowość i świadomość jest właśnie tym co nazywamy sztuką boksu. Jest rzeczą bardzo ważną aby w trakcie walki ustalić jakie są silne i słabe strony przeciwnika. Należy to do najtrudniejszych rzeczy w sztuce bokserskiej. Umiejętne wybadanie

czułe miejsca przeciwnika tj. w głowie lub szczękę trzeba było przed tym stworzyć odpowiednie warunki ku temu. Trzeba było osłabić pozycję obronną przeciwnika, który najbardziej strzegł górnych partii. Wykonać swoje zamierzenia mógłbym tylko wówczas gdyby mi się udało skrócić dystans, lecz gdy to robiłem Bielajew celnym i natychmiast po komendzie „puść” uciekł na środek ringu.

Postanowiłem dlatego dla zmylenia przeciwnika przyjąć postawę obronną, prowokować Bielajewa do zadawania ciosów, które następnie wypywał na ramiona. Sam w kontratak obrabiałem żołądek zmuszając go tym samym do obniżenia gardy. Udało się mi to jednak dopiero w piątej rundzie. Głównym moim dążeniem było teraz wycieknięcie na moment w którym przeciwnik decydującym pewnym ciosem w szczękę zakończyłbym walkę.

Przytoczę przykład: przeciwnik przyjmuje pewną pozycję i pozostaje tak na chwilę, lecz szybko ją zmienia, nie przesuwając nóg, robi to przeważnie rękoma i korpusem. Taką zmianą pozycji może się powtórzyć 2 — 4 razy. Z jakiej pozycji przeciwnik zacznie działać? Można to odgadnąć tylko po przez nieustanne śledzenie szybkości zmian pozycji przeciwnika, podpatrując jego zdolność manewrowania, jego umiejętność przejścia do ataku czy obrony.

Swiadome, rozsądne zachowanie się podczas walki pozwala zawsze rozróżnić w porę prawdziwą pozycję przeciwnika od mahuwru i w ten sposób własną zdecydowaną akcją uprzedzić go i zepsuć mu szyk.

Będem byloby jednak sądzić, że badanie przeciwnika ogranicza się tylko do pierwszej rundy. Badanie powinno być prowadzone przez cały czas walki i im bardziej doświadczonym jest przeciwnik, tym gruntowniej trzeba się starać odgadnąć jego gołny plan walki.

JAK ZNOKAUTOWAŁEM BIELAJEW. Dla przykładu przytoczę moją walkę z leningradzkim bokserem Mikołajem Bielajewem. Z wielu przyczyn nie byłem w formie podczas tego spotkania.

Bielajew jest jednym z najlepszych bokserów ZSRR wagi ciężkiej, ma silny cios i walczy na dystans. Natomiast słabą jego stroną jest, mała odporność na ciosy. Mając dobre warunki na prowadzenie walki na dystans, Bielajew z reguły unika półdystansu dając do tego by walka toczyła się na środku ringu. Całą swą przewagę buduje na ruchach w kole.

Ja, z góry przedstawiłem sobie sposób walki Bielajewa. Prawdopodobnie będzie się on starał zastosować obronę dystansu, zmusić mnie do dawania ciosów, w przerwie od czasu do czasu przejść do kontrataku, zmusić mnie, aby wreszcie w dogodnej chwili zadać decydujący cios. Cóż mogłem przeciwstawić planowi Bielajewa, — pomyślałem sobie. Dobrą obronę celne kontraty, silny cios oraz dobrą taktykę.

W trakcie walki przekonałem się jednak, że z mojego planu pozostały mi tylko obrona, ponieważ dobrze kontrataku nie można przeprowadzić, jeśli przeciwnik, jak to było z Bielajewem, szybko atakuje i stosuje blyskawiczne odskoki. Zmuszony byłem tedy prowadzić walkę na dystans. Starałem się wykorzystać mój silny cios i trafić w najbardziej

Jeszcze jedno

zgłoszenie z Włoch. WARSZAWA. Do komitetu organizacyjnego wyścigu dookoła Polski nadeszło trzecie zgłoszenie z Włoch. Zgłoszenie to przysłał Włochski Związek Kolarski.

Rumuni przyjadą na wyścig. WARSZAWA. Podczas pobytu lekkoatletów Rumunii w Warszawie, komisarz wyścigu dookoła Polski przeprowadził rozmowę z kierownikiem ekipy rumuńskiej — przedstawicielem organizacji sportu rumuńskiego.

Szwajcarzy podali skład drużyny. WARSZAWA. Organizacja sportu robotniczego w Szwajcarii nadesłała do komitetu organizacyjnego wyścigu skład ekipy. Oto nazwiska 8 kolarzy drużyny szwajcarskiej: Gehri Theraulaz, Panchau, Rochat, Castellano, Freivolge, Burtin, Zbinden, Klerownikiem ekipy będzie Piazolla.

Ekipa fińska na wyścig dookoła Polski. WARSZAWA. Organizacja sportu robotniczego Finlandii nadesłała do komitetu organizacyjnego wyścigu dookoła Polski nazwiska 8 kolarzy, którzy wezmą udział w wyścigu. Są to: Kasslin, Niemi, Punkinen, Luukas, Salminen, Makila, Arentus i Niiminen.

Wiosłańskie mistrzostwa polski w łęgnowie. BYDGOSZCZ. W dniach 6-7 sierpnia odbędą się na torze regatowym w Łęgnowie, pod Bydgoszczą, ogólnopolskie mistrzostwa wiosłańskie. Do zawodów zgłosiło się 90 osad (420 wiosłarzy).

Igrzyska sportowe w Spale. ŁÓDŹ. Łódzki Związek Piłki Nożnej organizuje w dniach 14-15 sierpnia w Spale, gdzie mieści się oboz treningowy piłkarzy łódzkich, wielkie igrzyska sportowe wszystkich szczebli sportu.

Zawody kolarskie o puchar PZKOL. ŁÓDŹ. 14 i 15 sierpnia odbędą się na torze w Łodzi zawody o programie olimpijskim o puchar przechodni PZKOL.

Zawody motocyklowe w Toruniu. TORUŃ. Na stadionie miejskim w Toruniu odbyły się zawody motocyklowe, zorganizowane przez miejscową „Gwardię”.

Ciekawa książka o piłkarstwie w ZSRR

MOSKWA. Stwieraniem wydawnictwa „Fizkultura” i Sport” ukazała się ostatnia książka (3 tomy), obrazująca historię piłkarstwa radzieckiego. Autorzy, b. znani piłkarze, Granatkin i Il’in zebraли bogaty materiał o czołowych, współczesnych drużynach radzieckich, jak moskiewskie CDKA, „Dynamo”, „Spartak” i in., przytoczyli szereg ciekawych faktów z życia znanych piłkarzy: Fiedotowa, Bobrowa, Chomicza, Sobczak i in. oraz obszernie omówili rozwój piłki nożnej na terenie ZSRR.

TENISISTY WŁOCHY JADĄ DO USA. NOWY JORK. W środę, 3 bm., przybyli do Nowego Jorku tenisisty włoscy Cucelli, M. Del Bello i Canapelle, którzy w dniach 12, 13 i 14 bm. rozegrają międzynarodowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa: Australia — Włochy.

BILETY PRASOWE NA MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE. Sopot. Klub Tenisowy „Ogniw” (Sopot) — organizator tegorocznych międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie (8-16 bm.), podaje do wiadomości, iż zgłoszenia na bilety prasowe (po 1 dla każdego pisma) należy nadsyłać do sekretariatu „Ogniw”: Sopot, ul. Ceynowy, do dnia 6 bm. włącznie.

Bytomiaczy pływają najlepiej

Nowy rekord Polski ustanowił Cichoński w III dniu mistrzostw

WARSZAWA. Odbyły się tylko dwa biegi w klasie mistrzowskiej, na 200 m stylem motylkowym i 1500 m stylem dowolnym. W obu konkurencjach liczone na rekordy Polski. W pierwszym wypadku nie trudno go było poprawić, został on bowiem ustanowiony dopiero w ubiegłym tygodniu w B. kiepskich warunkach. Zwyciężył tym razem Cichoński przed Szotyńskim rewanżując się za ostatnią porażkę i ustanawiając nowy rekord Polski.

szą przewagę na pierwszych stu metrach ale plan ten mu się nie powiódł. Dopiero na trzeciej 50-tce poznał odepnąć się o trzy metry od swych rywali. Po ostatnim nawrocie Cichoński trafił centymetr po centymetrze do Dobrowolskiego i Szotyńskiego i na metę przybył zupełnie wyprzedzając zaledwie o ruch ramiów wspaniałe finiszującego Szotyńskiego. Po ostatnim nawrocie odpadł z czynności Nikodemski dając się wyprzedzić Kieccze.

- 7) Stal Gliwice 17 pkt
8) Stal Siemianowice 13 pkt
9) Stal Ostrowiec 12 pkt
10) Gwardia Kraków 11 pkt.
11) Włókniarz Łódź 10 pkt.
12) AZS Wrocław 7 pkt.
13) Legia Warszawa 6 pkt
14) Kolejarz Gdynia 3 pkt.

Zawody lekkoatletyczne 5-ciu miast w Katowicach. KATOWICE (s). Śląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w nadchodzącą niedzielę na boisku ZS Stal w Katowicach jeszcze jedno zawody dla najlepszych lekkoatletów Okręgu.

# Zymirski, Bubenicek, Vitvar, czy Szabo? Poznań pod znakiem Grand Prix Polski

A więc jeszcze tylko trzy dni. W najbliższą niedzielę zawrą w Poznaniu motoryzacyjni Czecho-Słowacy, Węgrzy i Polacy w walce o Wielką Nagrodę Polski. Czytelnicy „Sportu” znają już z czwartkowego numeru naszego pisma szczegóły o ostatnich przygotowaniach do tego wielkiego wyścigu „Grand Prix Polski 1949”. Nie będziemy więc ich powtarzać, ograniczając się do stwierdzenia, że po zmańska Gwardia postanowiła tak zorganizować tegoroczne „Grand Prix” by mogło być ono wzorem dla przeprowadzanych w następnych latach.

Spróbujemy natomiast omówić szanse zawodników naszych i zagranicznych. Załóżmy — jak zwykle — od 250-tek. Klasa ta jest w Polsce stanowczo najsłabsza. Dobrych zawodników policzyć można na palcach jednej ręki, a dobrych maszyn nie ma w ogóle! Jaskrawym przykładem naszej słabości w tej klasie może być wyścig w Karwinie, którego świadkiem byłem ub. niedzieli. Zawodnik CKM Budowlani Opole — Holubowicz, który po trzech eliminacjach mistrzostw Polski jest na II m tabeli musiał uznać wyższość aż czterech juniorów czechosłowackich! Całe szczęście, że w Poznaniu startować będą w tej klasie wyłącznie Polacy. Gdyby bowiem spotkali się z Czecho-Słowakami na szybkich „Walterach” 250 cm, musieliby im ulec bezapelacyjnie.

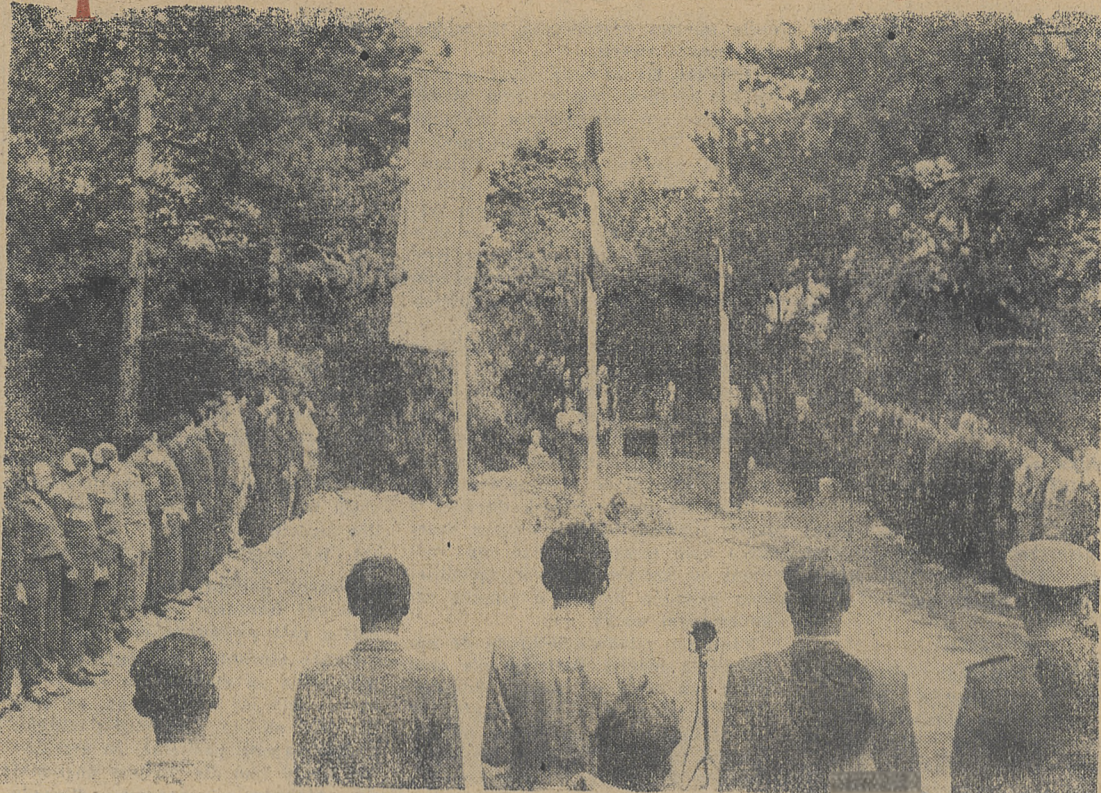
Rozgrywka o I m toczyć się będzie między Milewskim z Poznania, a Wodnickim z Krakowa. Milewski dołoży na pewno starań, by przeważać się Wodnickiemu za tegoroczne niepowodzenia, jednak jego maszyna zawodzi w tym roku często, toteż większe szanse dajemy Wodnickiemu. Nie można jednak zapominać, że trasa „Grand Prix” wyniesie blisko 160 km, a więc trzeba się poważnie liczyć z możliwością defektów wysłużonych 250-tek. Co za tym idzie niespodzianki w tej klasie są bardzo prawdopodobne.

W 350-kach Polacy natrafiają na groźnych przeciwników. Startować będą Sediak — znany z zeszłorocznego „Grand Prix” w Poznaniu, który prowadził w 350-kach aż do I okrążenia, oraz Kost, Sediak podobnie jak i rok temu pojedzie na „Walterze” — pięknej maszynie produkcji czechosłowackiej. Udział Sediaka jest o tyle jeszcze niepewny, że w ub. niedzielę nie miał on jeszcze paszportu.

W wyścigu w Karwinie Sediak wypadł doskonale i wygrał 350-ki zdając dowodnie pokonywując tak dobrych zawodników jak Janka, Otevrel, Dostal, Wasserbauer, Kost, którego nie widziałem jeszcze w akcji, sądząc po wynikach jest lepszy od Sediaka. Jeździ on na „Nortonach” 350 i 500 cm. Ostatnio w „Hradeckym Okruchu” zajął II m. w 350-kach za znanym w Polsce Steinerem, I m. w 500-kach za Vitvarem i Bubenickim.

Z obydwoma Czecho-Słowakami rywalizować będą St. Prun, Antoniewicz, Kupczyk (wzrosty na „Nortonach”) oraz Zwiniński na „AIS”. Janowski, który pojedzie na „skowronianu” „Nortona” z NSU St. Brun jest w tej chwili w zwycięskiej formie, a maszynę ma przygotowaną doskonale. Przepuszczalność między nim, a Kostem rozegra się walka o I m. Janowski jest najlepszy w tej klasie po Brunie, stylam jazdy wypróbowanie w tegorocznym „Grand Prix” przekonująco wyprzedzi siebie silnik wyścigowy NSU wmontowany w ramę „Nortona”. Teoretycznie rzecz biorąc tak skomuletowana maszyna — która swego czasu widziałem jeszcze „na warszawie” — powinna być b. szybka, obawiam się jednak, że Janowskiemu zabraknie czasu na należyte wypróbowanie i wyregulowanie tej nowej maszyny jego konstrukcji. Jeśli nie obawy się nie sprawiła Janowski, który w r. ub. odebrał przy prowadzeniu Sediakowi był o krok od zwycięstwa w „Grand Prix” i teraz odejść w Poznaniu poważną rolę!

Pozostali zawodnicy polscy mają już nieco mniejsze szanse! Antoniewicz jeździ znacznie słabiej, niż wymieniona wyżej dwójka, raczej lepiej wypaść powinien Kupczyk, który od wyścigu do wyścigu w Krakowie



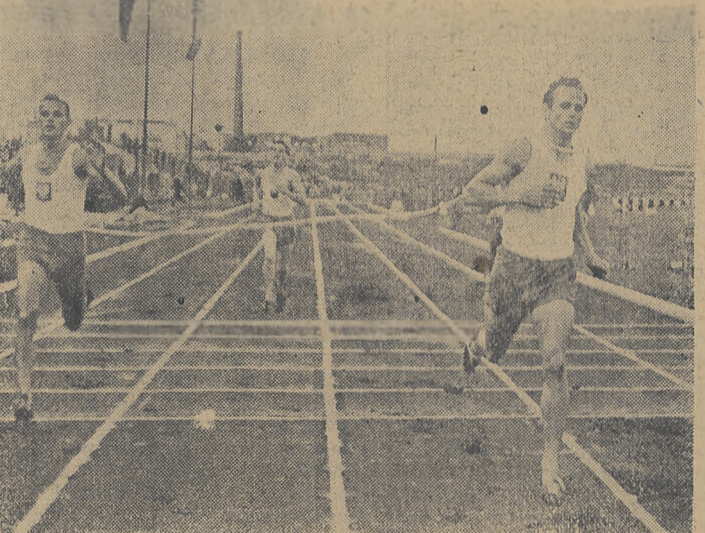
Uroczyste otwarcie obozu treningowego akademików węgierskich na Rózsadomb (okolica Budry). Ilonka Nowak wciąga szandar.



Treningi pięściarzy węgierskich przygotowujących się do igrzysk akademickich na wolnym powietrzu w Lillafurd.

„Rozgryzi” już swego nowiutkiego „Nortona”. Natomiast Zwiniński stanowi wielką niewiadomą, a o jego wyniku zdecydować maszyną i jej przygotowanie.

Największe zaskakawienie budzą 500-ki. Przebieg wyścigu w Krakowie pozwala nam oczekiwać zaciętej walki pomiędzy Polakami. Długa prosta daje poważny handicap Zymirskiemu którego „Triumph” model „Grand Prix” jest najszybszą maszyną w Polsce zdolną do „wykreślenia” 100 — 100 km-godz. Zymirski umi jeździć trasę poznańską zna i starał się będzie w pełni wykorzystać atuty, jakie mu daje maszyna. Najlepiej czuć się będzie w Poznaniu Mieloch, znający niemal każdy kamień na trasie Współpraca Nagengasta w przygotowaniu maszyny, oraz podczas wyścigu (sygnalizacja) to drugi moment bardzo ważny.



Na mecie 400 m pierwszy przerywa taśmę Mach, drugi Stankiewicz.

Zymirski i Mieloch powinni być tymi, którzy w pierwszym rzędzie nawłaza walkę z jeźdźcami zagranicznymi. Z pozostałej czwórki naszych kierowców Dąbrowski ma w r. ub. złą passę. Zawodzą hamulce jego „Nortona” (jest to słaba sprona tych maszyn) co jest b. niekorzystne przy tak długiej trasie. Podobne niespodzianki przydatyć się mogą również Koprowskiemu, Behenkowi i Falkowskiemu, którzy pojadą na „Nortonach” z normalnymi fabrycznymi hamulcami. Z tej czwórki największe szanse na honorową lokatę mają Dąbrowski i Koprowski — najmniejsze Falkowski.

## Przed krakowsko-poznańskim pojedynkiem ligowym Wypoczęta Gwardia-Wisła jedzie już w czwartek do Poznania.

Kraków. W obozie wiosennego mistrza Ligi panuje ruch i podniecenie. Wszyscy mówią tylko o najbliższej eskapadzie do jaskini «kolejowego lwa» poznańskiego zdając sobie dobrą sprawę z tego, że wyprawa do grodu Przemysła będzie ciężka, a przeprawa jeszcze cięższa. Doceniając w całej pełni ciężar gatunkowy sobotniego spotkania drużyna Gwardii — Wisły wyjeżdża już w czwartek po południu do Poznania.

Jadą: Jurowicz, Dudek, Flanek, Legutko, Szczurek, Wapienik, Cisowski, Grac, Kohut, Rupa, Mamoń i rezerwowi Snopkowski. Z drużyną jedzie kierownik sekcji Paudyn, oraz trener Kuchynka.

Samopoczucie drużyny jest doskonałe. Tygodniowy odpoczynek w Rabce, a następnie niefortwne wycieczki w Tatrach złożyły swoje. Chłopcy są wypoczęci, odświeżeni i wyglądają jak «młode bogie». Trzeba przyznać, że obecny zarząd dba o swoich pupilików z ojcowską niemal troskliwością. Po meczu w Poznaniu w drodze powrotnej do Krakowa Gwardia — Wisła zatrzyma się w Kaliszu, gdzie w niedzielę rozegra towarzyskie spotkanie z miejscową Gwardią.

W obozie Ognia—Cracovii jest nieco inaczej. Akcja «O» nie pozwoliła na wyjazd pierwszej drużyny na wczasy. Za to prawie połowa drużyny (Rybicki, Kaszuba, Różankowski I, Radon, Poświat) «zasiliła» reprezentację krakowskich «Orląt» w jej turnie po Morawach. Chłopcy mieli wprawdzie urozmaicone wakacje, przeżyli sporo wrażeń, ale prawdziwego odpoczynku nie zasnali.

Polacy mieć będą trzech przeciwników zagranicznych. Pierwszy z nich to Węgier Szabo. Nasz Zymirski spotkał się z nim już dwukrotnie w Bukareszcie podczas „Grand Prix Rumunii” szczęście uśmiechnęło się do Zymirskiego. Dysponujący znacznie szybszą maszyną Szabo miał defekt świecy straconego czasu nie zdołał już nadrobić. Zrewanżował się za to Zymirskiemu w „Grand Prix Węgier” w Budapeszcie, gdzie pokonał go bezapelacyjnie. Szabo to kandy-



Gębolsówna w skoku w dal (Fot. Link)

dat Nr 1 na zwycięzcę 500-tek w Poznaniu.

Kandydatem Nr 2 jest Czechosłowak Vitvar. Tak, Vitvar — a nie Bubenicek! Zeszłoroczny zwycięzca „Grand Prix Polski” ustępuje Vitvarowi, który jest najlepszym motocyklistą, jakiego kiedykolwiek miała Czechosłowacja! Jest on równie dobry na szosie jak i w terenie. 7 razy zdobył złoty medal w „Sześciodniówce”. Ma 4 złote i 3 srebrne odznaki AKRCS nadawane raz w roku najlepszym zawodnikom. Odnosił w swej dwudziestoletniej karierze zawodnika (liczy obecnie 42 lata) niezliczoną ilość zwycięstw w kilkunastu krajach. Ostatnio w „Hradeckym Okruchu” zwyciężył w 500-kach z przeciętną 111 km-godz. gdy drugi za nim Bubenicek miał 106,5 km-godz., zaś trzeci — Kost został o okrążenie w tyle! Warto podkreślić, że tę wspaniałą przedcietną uzyskał Vitvar na krótkiej (2300 m) trasie pełnej trudnych zakrętów. Takie właśnie trasy najbardziej odpowiadają Vitvarowi, bo na nich dopiero może

wykazać swoją wysoką klasę jazdy. Stylem jazdy na zakrętach przypomina on jednego z najsłynniejszych zawodników świata Stanley Woodsa, stosuje bowiem — gdy jest to możliwe — technikę „nacinania zakrętów” (wejście w wiraż zewnętrzna stroną drogi — wyjście z połowy zakrętu po prostej odrazu na wewnętrzną stronę trasy), bardzo trudną do opanowania i wymagającą doskonałego wyczucia momentu nagłego wyprowadzenia maszyny z wirażu. Drużba charakterystyczna cecha jazdy Vitvara to niesłychana jej równomierność: przez 50 okrążeń odtrafi on lechać tak, jak gdyby widział ślad swych kół zrobiony w poprzednim okrążeniu.

Vitvar jest przy tym wzorem sportowca. Obecnie są mu wszelkie „sztuczki” będące na granicy przepisów, obecne są mu protesty, jest b. skromny (w r. 1947 z ledwością wyostał się od niego kilka słów do wywiadu) i koleżeński.

Popularny w Polsce Bubenicek, który — to nie jest złośliwość! — miałby znacznie lepsze wyniki, gdyby stracił nieco na okazałości swej tury, ma bowiem rekord wagi wśród wyścigowców motocyklowych, uległ cztery dni temu wypadkowi w Karwinie. Podziwialiśmy tam jego walkę z późniejszym zwycięzcą Kostolanyem jadącym na „Guzzi” mod. „Dondolino”. Kilkakrotnie zmieniał prowadzenie, w 7 okrążeniu jechali n. i. i razem!... wtedy właśnie Bubenicek „wyrołował się” do rowu, sam wychodząc z wypadku dość szczęśliwie uszkadzając jednak koło i widelec „Nortona”. W następnym biegu — motocyklisty z wózkami — Bubenicek znowu omył nie znalazł się za krawężnikiem, jednak tym razem skończyło się na strachu. Przyznał się, że na widok motocyklu z przyczepką wjeżdżającego w rozbiegający się w popłochu tłum widzów, zamknąłem mi mowoli oczy!...

Przypuszczać należy, że Bubenicek zdąży naprawić uszkodzenia „Nortona” i nie zrobi zawodu poznańskim publiczności. Ponadto Vitvar i Szabo i większość naszych czołowych zawodników pojedzie też na „Nortonach”, będziemy więc świadkami nie zwykle ciekawego wyścigu, który powinien dać widzom niezapomniane wrażenia.

Czy Vitvar i Bubenicek zdołają pokonać Szabo? Czy Mieloch, Zymirski oraz dalsi nasi czołowi zawodnicy zdołają nawłazać walkę z wyborowymi motocyklistami zagranicznymi? Oto pytania, na które odpowiedź otrzymamy w niedzielę!

Władysław Pietrzak

## W sztabie Grand Prix Polski

POZNAŃ. Lista zgłoszeń do niedzielnego wyścigu motocyklowego o Grand Prix Polski w Poznaniu zamknięta została w poniedziałek wieczorem. Ogółem zgłosiło się 37 kierowców, w tym 5 Czechów z Bukaresztem, zeszłorocznym zwycięzcą na czele.

Atrakcją tegoroczną jest zgłoszenie zdobywcy Grand Prix Węgier tegorocznego Szabo.

Czesi i Węgrzy Szabo przybywają już w czwartek do Poznania.

Jeźdźcy polscy zamiejscowi zapowiedzieli również wcześniejsze przybycie. Poznań żyje wyścigiem. Popyt na bilety jest olbrzymi. Cały szereg wycieczek z okolicy najbliższej i dalekiej z Kalisza, Turka, Piły, Szczecina i Krakowa zapowiedziało

swoje przybycie. Z Krakowa wraz z piłkarzami Wisły na sobotni niemiecki atrakcyjny mecz ligowy zapowiedziało swój przyjazd powyżej 200 osób.

Organizatorzy przygotowali bardzo sprężysty aparat organizacyjny. Bilety są w przedsprzedaży już od poniedziałku i szereg punktów sprzedaży rozprowadzi wszystkie bilety już w pierwszym dniu.

Trasa przygotowana została bardzo starannie. Obecnie usuwa się z jednego z odcinków nawieziony żwir. Wszelkie udogodnienia dla publiczności, władz i prasy zostały obmyślane.

Trening główny odbędzie się w sobotę w godzinach od 17 do 20 i na ten okres trasa będzie milicyjnie zamknięta dla ruchu.

Wyścig będzie filmowany przez specjalną ekipę filmową, a megalony Polskiego Radia będą służyły dla informacji.

Niewątpliwie apel skierowany do widzów i publiczności poznańskiej nie pozostanie bez echa. Nie należy zabierać psów na wyścig. Przechodzenie jeźdźni w czasie wyścigu i treningu będzie wzbronione. Najciekawszym odcinkiem w czasie wyścigu będzie niewątpliwie prosta na Al. Polskiej i Al. Bułgarskiej, najdłuższa i pozwalająca na rozwinięcie największej szybkości. Niemniej emocjonującym powinien być moment brania wiraży na rogu ul. Dąbrowskiego i Al. Polskiej oraz wiraż na Al. Bułgarskiej i ul. Grunwaldzkiej.

Cała trasa wyścigu zamknięta będzie dla ruchu kołowego i tramwajowego w niedzielę od godz. 13 a dla ruchu w ogóle na pół godziny przed rozpoczęciem biegu.

## Ligowcy tenisowi Warty przegrywają z A-klasowym Ogniem

POZNAŃ. W spotkaniu tenisowym pomiędzy ligowym zespołem Związkowca Warty i mistrzem A-klasy Poznania Ogniem zwyciężyła najniepodziwianej drużyna mi-

strza A-klasy w stosunku 5:4. W nadchodzącą sobotę i niedzielę na kortach przy Radiostacji przy ul. Świerczewskiego spotkają się o mistrzostwo ligi tenisowej Włókniarz i Związkowiec Warta. (sm)

## Sukces Orła śląskich na obozie szkoleniowym w Nowym Targu

KRAKÓW. Na zakończenie drugiego turnusu szkoleniowego obozu piłkarskiego, na Czerwonym pod Nowym Targiem rozegrano dziesięciobój piłkarski i trójboj lekkoatletyczny.

W dziesięcioboju piłkarskim pierwsze i trzecie miejsce zajęli słacy

\* Do Śl. OZKO zgłoszyli ostatnio akces swych sekcji kolaryskich Stal Sosnowiec, Siemianowiczanka, Stal Cieszyn i Budowlani Bytom.

\* Treningi piłkarzy Siemianowiczanki prowadzi obecnie piłkarz ligowej jedenastki Ruchu — Cebula.

Szombora i Durmlok, a Czapliski z Warszawy był drugim. W trójboju lekkoatletycznym zwyciężył Czapliski Warszawa przed Durmlokiem i Pilorzem ze Śląska.

W spotkaniach towarzyskich Orle ze Śląska pokonały Orle Warszawy 4:2 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdołali Szombara, God, Pilorz i Krenzel.

Juniorzy Krakowa wygrali z juniorami Zagłębia 2:0 (2:0), a juniorzy Szczecina pokonali juniorów Rzeszowa 5:0 (3:0).

W poniedziałek rozpoczął się trzeci turnus szkoleniowy.